ROK X. № 285 (2793)

SŁOWO

WILNO, Piątek 11 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski..
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIĘCIANY — M, Lewin—Biuro Gazetowe, ul, 3 Maja 3.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7zł. Konto czekowe P.K.O. Nr, 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc drożej Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Polska i Mała Ententa

Wizyta ministra Marinkowica wywołała w sprasie polskiej i zagranicznej różne komentarze. Pewne części prasy chciałyby w tem widzieć pewne ogniwo łączności polskiej z t. zw. „małą ententą". Odbywała się wymiana wizyt między Polską a Rumunją, z którą Polska pozostaje w przymierzu, odbyła się obecnie wizyta Marinkowica ministra Jugosławji, która jest osią „małej ententy". „Głos Narodu" pragnąłby, aby przyszła kolej na Pragę. Polska jednak niema i nie może mieć nic wspólnego z „małą ententą". Mała ententa jest spółką trzech państw podziałowych, mających na celu zabezpieczenie sobie swego łupu na Węgrzech. Korytarz zaś czeski, czyli aneksja północnych Węgier przez Czechy, sprzeciwia się najmocniej politycznym i gospodarczym interesom Polski: politycznym, bo jest podmurówką do naszego częściowego rozbioru, do oddania Wschodniej Małopolski i Wołynia Rosji. Korytarz bowiem był wykrojony wbrew zasadzie geograficznej, historycznej i etnograficznej dla dania Czechom wspólnej granicy z Rosją. Gospodarczo szkodzi nam korytarz, gdyż ułatwia Czechom ekspansję na Bałkanach, szczególniej do Rumunji, przez co wytwarza dla nas tę niebezpieczną konkurencję. Korytarz militarnie szkodził nam w okresie wojny polsko-bolszewickiej, gdyż Czesi pragnąc graniczyć z Rosją, nie dopuszczali broni i amunicji do Polski.

Czechy i Polska nie są to rynki kompensacyjne, lecz współzawodniczące z sobą: węgiel, cukier i wyroby włóknicze, są przedmiotem eksportu tak Czech jak i Polski, przyczem przemysł włókniczy i cukrowniczy czeski, ilościowo znacznie przewyższa polski. Czesi zagarnęli znaczną część Śląska Cieszyńskiego z węglem karwińskim, którego wysoka wartość koksowania się i kaloryj, nie może zastąpić węgla śląskiego. Dwustutysięczna ludnośc Polski znajdująca się w zaborze czeskim, doświadcza przymusowej czechizacji.

Polska i Rumunja stanowią wał, oddzielający Rosję od Europy. Przerwanie tego wału na południu przez opanowanie Rumunji zagrażałoby Polsce. Stąd Polska znajduje się w przymierzu z Rumunją, wybornie rozumiejąc, że to przymierze nie może jej dać wielkich korzyści militarnych, wobec tej okoliczności, że Rumunja znajduje się w antagonizmie z Węgrami z powodu Siedmiogrodu, z Bułgarją z powodu Dobrudża, może więc być atakowaną z trzech stron.

Racja stanu Polski, wymaga możliwego wyrównania stosunków rumuńsko-węgierskich przez autonomję Siedmiogrodu i poszanowanie praw i interesów węgierskiej narodowości w tym kraju. Rzecz dziwna, świadcząca o nierozumieniu naszych zadań i interesów w stosunku do Rumunji i do Węgier, dowodzi ta okoliczność, że dotychczas nie mamy konsulatu polskiego w Siedmiogrodzie, nie mamy więc obserwacyjnego punktu dla badania stosunków rumuńsko-węgierskich.

Siedmiogród pod względem obszaru, bogactw naturalnych, kulturalnego rozwoju, gęstości sieci komunikacyjnej, jest najznaczniejszą prowincją Rumunji, a obserwacja tej prowincji została zaniechaną.

Rumunja jest dla nas rynkiem kompensacyjnym. Nasze obroty handlowe z Rumunją, nie są duże, wynosiły w 1930 r. 1,0 proc. przywozu i 2,1 proc. wywozu. Tymczasem wywóz nasz do Rumunji w 1924 r. wynosił 6.2 proc. naszego wywozu. Dotychczas nie zdobyliśmy się na znaczniejsze zbliżenie gospodarcze z Rumunją. Przed dwoma laty ekonomista rumuński Jorda, domagał się unji celnej polsko-rumuńskiej. Stosunki do unji celnej polsko-rumuńskiej nie dojrzały, lecz oparcie stosunków handlowych z Rumunją na cłach preferencyjnych jest wskazane. Projektowany kanał Galacz—Gdańsk t. j. Wisła—San — Dniestr, posiada olbrzymie znaczenie dla naturalnej linji naszej ekspansji ku południowi. Należałoby przystąpić niezwłocznie do budowy tego kanału, co dałoby możność złagodzenia kryzysu.

Rumunja posiada dla nas znaczenie, jako pewna błona, łączna z Jugosławją. Jugosławja jest produktem powojennym. Powołano do życia państwo o obszarze 232,6 tysięcy klm2, o ludności 12-to miljonowej, która dziś dochodzi już do 14 miljonów. Wzięto pod jeden strychulec państwowy Serbję, która przed wojną 1913 roku posiada 48 tys. klm.2 i która przed wojną światową nie zdążyła strawić 33,6 klm.2 swoich nabytków wojny 1913 r. o ludności częściowo tylko serbskiej, o znacznym procencie Bułgarów, wrogo odnoszących się do państwowości serbskiej. Po wojnie dodano do tego jeszcze kawał Macedonji, kraj równie mało kulturalny, jak i stara Serbja, dodano do tego Chorwację i Sławenję z ludnością blisko trzech-miljonową, pod względem wyznania, kultury, struktury społecznej całkiem różniącej się od Serbji, dodano do tego Słowenję z miljonem ludności, która ulegała wpływom gospodarczym i kulturalnym niemieckiej Austrji. Nie dość na tem odebrano od Węgier prowincję Wojewodzina 19,7 tys. km2, koło 1,4 miljona ludności. Gdy nabytki na Austrji i na Węgrzech posiadają gęstą sieć kolejową 70 klm. kolei na 1000 klm. obszaru. Stara Serbja i Macedonja jest niemal kolei żelaznych pozbawioną. Wytworzono kocioł, w którym możliwą jest rzeczą, że za 100 lat wytworzy się jakaś jednolita narodowość. Dziś widzimy intensywną walkę Chorwacji ze Starą Serbją. Strzały w parlamencie serbskim, zamordowanie wybitnych przedstawicieli ruchu chorwackiego, demonstracja w Zagrzebiu, wszystko zmusiło do zawieszenia konstytucji i wydania nowej, która jednak niezaspokoiła dążeń autonomicznych w Chorwacji, oraz Słowenji.

Serbja była posterunkiem rosyjskim, wysuniętym najdalej na południowschód. Po wojnie Jugosławja stała się siedliskiem emigracji rosyjskiej, która opanowała urzędy i zdobyła znaczne wpływy w tym kraju. Dotychczas nie mieliśmy żadnych wpływów cywilizacyjnych, kulturalnych i politycznych w Jugosławji. Terenem, na którym powinniśmy rozpocząć nasze oddziaływanie cywilizacyjne, musi być przedewszystkiem Chorwacja i Sławonja, są one bowiem cywilizacyjnie nam bliższe. Współczesny stan naszych uniwersytetów i politechnik, uniemożliwia ściągnięcie do nich młodzieży z Jugosławji; nie możemy bowiem współzawodniczyć z uniwersytetem wiedeńskim, oraz wyższemi uczelniami niemieckiemi. Rozszerzenie stosunków handlowych z Jugosławją, jest możliwem i wskazanem. Inwestycje kolejowe, dokonywane w Serbji i Macedonji, wywoływały zapotrzebowanie na produkty naszego hutnictwa. Musimy iść z Jugosławją na umowę rekompensacyjną, dać im kontygent śliwek suszonych, ważnego przedmiotu eksportu Jugosławji, wziąć znaczną ilość tytoniu dla naszego monopolu, brać rudy Jugosławji za otrzymanie zamówień rządowych dla naszego hutnictwa i ulg celnych dla maszyn rolniczych.

Z trzech państw, które zagarnęły prowincje węgierskie, Jugosławja wzięła mniej, niż Czechosłowacja i Rumunja, wzięła bowiem 19 tys. km2 z 1,4 miljona mieszkańców, gdy Czesi 63 tys. km2, Rumuni 102,7 km2. Czesi uzyskali 22 proc. terytorjum i 20 proc. ludności Węgier przedwojennych, Rumuni 36 proc. terytorjum i 29 proc. ludności, Jugosławja 7 proc. terytorjum 8,2 proc. ludności. Gdy ważne centra umysłowe Węgier znalazły się w zaborach czeskim i rumuńskim, ważniejszych centrów kulturalnych węgierskich nie było w zaborze jugosłowiańskim. Jugosławja tylko zabrała kraj, dający najbardziej wartościową pszenicę. Pewne porozumienie Jugosławji z Węgrami jest możliwe. Węgrzy winni całą swą energję skierować przeciwko Czechom, którzy posiadają prowincję geograficznie dla nich najważniejszą, o 40 klm. oddaloną od ich stolicy.

Nie wśród małej Ententy, lecz w całkiej innej kombinacji reorganizującej stosunki środkowej Europy. winna znaleźć się Polska.

Władysław Studnicki.

Wznowienie prac Sejmu

Posiedzenie Izby Poselskiej

WARSZAWA, (Pat). Otwierając posiedzenie Sejmu, marszałek Świtalski odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 listopada 1931 r. w sprawie odroczenia sesji Sejmu na dni 30.

SPRAWY FORMALNE

Następnie marszałek zawiadomił, że od prezesa Najwyższej Izby Kontroli otrzymał uwagi Kontroli Państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za rok 1929—30.

Od ministra sprawiedliwości wpłynęło pismo z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów **Burzyńskiego (komunista), Danecklego (komun.), Lewandowskiego (Kl. Nar.), Lecha (Kl. Nar), Tkaczowa (Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej Samopomoc), Ciołkosza (PPS), Fidelusa (Str. Lud), Madejczyka (Str Lud) oraz Marjana Dąbrowskiego (BB) i Kleszczyńskiego (BB)**. Wnioski te odesłano do komisji regulaminowej.

Posłanka Kirtiklisowa (BB) nadesłała pismo z zawiadomieniem o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. Sejm uznał mandat pani Kirtiklisowej za wygasły.

O ZMIANĘ CZASU PRACY

Pos. Sowiński (BB) zreferował wniosek PPS i NPR o zmianie niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu. We wniosku tym chodzi o wprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy Referent wskazuje, że wprowadzenie już obecnie 40-godzinnego tygodnia pracy w Polsce, bez uzgodnienia tej sprawy chociażby z europejskiemi państwami konkurencyjnemi, pociągnęłoby za sobą bardzo poważne skutki. Uderzyłoby w następstwie nietylko w przemysł, ale i w polskiego robotnika. Wobec powyższego komisja ochrony pracy prosi o odroczenie powyższego wniosku. Dalej pos. Sowiński zdaje sprawę z wniosku PPS, dotyczącego projektu ustawy w sprawie walki ze skutkami kryzysu gospodarczego. Referent podkreśla, że projekt ten zmieniłby z gruntu nasz ustrój państwowy. Rozwija on szeroki program inwestycyjny, poczem ocenia fikcyjne nasze możliwości finansowo-gospodarcze tak że zamiast wyprowadzać państwo z kryzysu, pogłębiłby tylko ten kryzys. Całość projektu, zdaniem referenta, robi wrażenie roboty nieprzemyślanej. Finansowe obliczenie wnioskodawców są zupełnie inne.

Następnie **pos. Szczerkowski** (PPS), omawiając wniosek w sprawie skrócenia czasu pracy, polemizuje z wywodami referenta, przyczem twierdzi, że z sytuacji, jaka się na świecie obecnie wytworzyła niema innego wyjścia, jeśli się chce złagodzić bezrobocie, jak skrócenie czasu pracy. W obronie wniosku staje również **pos. Jankowski** (NPR), twierdząc, że obecna liczba bezrobotnych zaczyna znów wzrastać, dlatego wniosek staje się znów aktualny. Mówca nie obawia się, że przez wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w Polsce przemysł nasz miał ulec wstrząsom.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy wniosek BB i NPR o zmianie niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu odrzucono.

Następnie Izba przystąpiła do dyskusji nad referatem posła Sowińskiego o wniosku PPS, dotyczącym projektu tymczasowej ustawy dla walki ze skutkami kryzysu gospodarczego.

W dyskusji głos zabierali posłowie **Rudziński, Gosiecki (BB) i Malinowski (BB)**— przeciw wnioskowi, pos. **Bernard Jankowski (Kl. Niem.), dalej Danecki (Fr. Komun) i Świątkowski (PPS)**. Po końcowem przemówieniu referenta Izba w głosowaniu wniosek PPS odrzuciła.

PROJEKT USTAWY O ZGROMADZENIACH

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano kilka projektów ustaw do odpowiednich komisyj, przystąpiono zaś do dyskusji nad 1 czytaniem projektu ustawy o zgromadzeniach. Marszałek na podstawie regulaminu ograniczył czas przemówień do 20 minut. Pierwszy przemawiał **pos. Winiarski z Klubu Nar.**, który ostro krytykował poszczególne artykuły projektu, zarzucając mu, że przepojony jest rzekomo duchem policyjnym. **Pos. Krysa ze Str. Ludowego** twierdzi, że projekt zmierza do unicestwienia zgromadzeń. Przeciwko ustawie przemawiali następnie poseł **Piotrowski z PPS**, występując przeciwko metodom władz administracyjnych. Po przemówieniu **posła Bilaka z Klubu Ukr.** i **posła Różka z Fr. Komun.** dyskusję wyczerpano i projekt ustawy odesłano do komisji administracyjnej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie plenum odbędzie się we wtorek o godzinie 10-ej rano.

WNIOSEK NAGŁY OPOZYCJI

w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych

WARSZAWA, (tel. wł. 10.XII—31) Kluby opozycyjne złożyły na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły z powodu rzekomych nadużyć wyborczych, popełnianych przez władze administracyjne i przez poszczególne komisje wyborcze podczas ostatnich wyborów uzupełniających do Sejmu w okręgu przemyskim.

Kluby opozycyjne domagają się wybrania specjalnej sejmowej komisji śledczej złożonej z przedstawicieli 7 najliczniejszych klubów poselskich po jednej osobie z każdego klubu dla zbadania tych nadużyć. Komisja śledcza ma mieć prawo wzywania i przesłuchiwania świadków pod przysięgą, jak również przesłuchiwania przedstawicieli władz oraz badania wszystkich dokumentów państwowych. Nie należy liczyć się z przyjęciem tego wniosku przez Sejm.

Pojedynek posła Miedzińskiego

z pos. Stypułkowskim

WARSZAWA. (tel własny) 10 XII.31. Dziś we wczesnych godzinach porannych w ujeżdżalni I pułku szwoleżerów odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy b. ministrem posłem Miedzyńskim z BB a posłem Stypułkowskim, Klub Narodowy. Pojedynek był konsekwencją zejścia na posiedzeniu Sejmu z przed miesiąca. Pos. Miedziński w ostrych słowach skarcił wystąpienie posła Stypułkowskiego w obronie młodzieży akademickiej warszawskiej wydalającej z uniwersytetu akademików żydowskich. Poseł Miedziński nazwał wystąpienie posła Stypułkowskiego „zuchwałą bezczelnością" i w rezultacie kilkutygodniowych pertraktacyj w drodze honorowej zdecydowano się na udzielenie satysfakcji w drodze pojedynku. Pojedynek miał przebieg bezkrwawy.

Osiem wniosków Kl. Narodowego.

WARSZAWA, (tel. własny). 10.XII.31). Klub Narodowy zgłosił dziś 8 wniosków z zakresu kontroli Sejmu nad gospodarką rządową. Wnioski Klubu Narodowego domagają się przedstawienia przez Rząd stanu rezerw skarbowych oraz stanu zadłużenia przedsiębiorstw państwowych, dalej przedłożenia sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa o wynikach rewizji w Banku Gospodarstwa Krajowego, dalej Klub Narodowy domaga się od Rządu wyjaśnienia na temat sposobu dokonywania przez Rząd zamówień u dostawców na poczet przyszłych budżetów. Tutaj należy wyjaśnić, że premjer Prystor oświadczył niedawno, iż Rząd celem przyjścia z pomocą przemysłowi i zmniejszenia bezrobocia poczynił już i czyni dalej zamówienia na poczet przyszłych budżetów: Klub Narodowy domaga się wyjaśnienia na ten temat.

Czwarty wniosek Klubu Narodowego domaga się wyboru nadzwyczajnej komisji śledczej do zbadania gospodarki w lasach państwowych, piąty wniosek domaga się wyjaśnienia zobowiązań przyjętych przez Rząd w stosunku do niektórych karteli. To dotyczy rzekomo istniejącego układu pomiędzy Ministerstwem Skarbu i kartelem drożdżowym, wedle którego to układu Rząd podobno odmawia udzielenia nowych koncesyj na fabryki drożdży.

Dalej Klub Narodowy żąda wyjaśnienia w sprawie kosztów budowy niektórych gmachów państwowych i wreszcie domaga się zgłoszenia do Sejmu ustawy, mocą której spółki akcyjne byłyby zobowiązane do umieszczenia w swoich sprawozdaniach dokładnych danych o wysokości poborów członków Zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Ujawnione być mają zarówno pensje, jak udziały w zyskach, koszty reprezentacyjne, gratyfikacje. djety, prowizje i wszelkie inne dochody.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

ZAMKNIĘCIE PRZEWODU SĄDOWEGO.—MOWY PROKURATORÓW 15 bm.

WARSZAWA, 10.12. (tel. własny). Na ławach publiczności na dzisiejszem posiedzeniu dosłownie 3 osoby. W dalszym ciągu strony składają dokumenty. Na wstępie rozprawy prokurator Rause zgłosił szereg wniosków o dołączenie do sprawy przedkładanych przez Urząd Prokuratorski dokumentów.

Adw. Graliński składa biuletyny sejmowe dotyczące przemówień Bagińskiego oraz artykuł pod tytułem „Bunt przeciwko Prezydentowi".

Prok. Rauze: — Ten artykuł jest w aktach sprawy.

Adw. Graliński: — Tak, ale ja chcę zadokumentować, że dotyczy on Prezydenta Boliwji. Pan Prokurator zaś twierdzi, że mowa o Prezydencie Polski.

Prok. Rauze: — A Pan Obrońca dowodził, że o Prezydencie Finlandji.

Następnie do stołu sędziowskiego podchodzi oskarżony Kiernik i składa przed Przewodniczącym, Sędzią Hermanowskim, gruby tom wielkich rozmiarów.

Osk. Kiernik: — Proszę Wysokiego Sądu ja w imieniu mego nieobecnego obrońcy chcę złożyć kilka dokumentów. Poczem zaczyna wymieniać składane dokumenty. Okazuje się, że wielki ten tom wagi conajmniej paru kilogramów — to uwagi Kontroli Państwowej złożone Sejmowi, pozatem poseł Kiernik załącza cały szereg numerów „Gazety Warszawskiej", „Robotnika" „Woli Ludu" z jego przemówieniami, dalej sprawozdanie z kongresu „Piasta", jakieś wycinki i odezwy z 1914 r., mające zilustrować jego działalność w okresie walk o niepodległość.

Z kolei adw. Benkiel składa Sądowi sprawozdanie z nadzwyczajnej komisji Sejmowej badającej zajścia w przedsionku sejmowym z oficerami w dniu 31 października 1929 r.

Adw. Honigwill: — Wnoszę o sprowadzenie akt sprawy Czechowicza, gdyż wyjaśnią one pra-źródło obecnego procesu. Sprawa powstała wtedy, gdy Sejm chciał, aby Rząd wyliczył się z 8 miljonów złotych. Marszałek Piłsudski złożył zeznanie w Trybunale Stanu, gdzie dał wyraz swemu ustosunkowaniu do posłów oraz do posła Liebermana, jako ówczesnego oskarżyciela. Wnoszę zatem o zażądanie tych akt od pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i dołączenie ich do sprawy.

Potem nastąpiła przerwa do godziny 2 min. 30.

Po przerwie adw. Landau, obrońca Ciołkosza prosił o załączenie do akt sprawy 2 oryginalnych listów niemieckich działaczy socjalistycznych, którzy stwierdzają, iż poseł Ciołkosz nie oddawał Niemcom Pomorza. Jednocześnie złożył odpis listu federacji niemieckiej młodzieży socjalistycznej, w którym to liście znajduje się oświadczenie federacji, iż poseł Ciołkosz nie ofiarowywał Niemcom Pomorza, co oni gotowi są stwierdzić pod przysięgą przed Sądem. List ten został wystosowany do Poselstwa Polskiego już po aresztowaniu posła Ciołkosza. Adw. Landau prosi o wezwanie 13 niemieckich świadków z Berlina między innymi redaktora „Vorwaerts" Bernstejna.

Prok. Grabowski oświadcza, że co do dokumentów zgłoszonych przez obrońcę zastrzega się tylko co do listów niemieckich socjalistów przedłożonych przez adw. Landaua, a to z tego powodu, iż nie można stwierdzić autentyczności tych listów.

Sąd udaje się na naradę, w następstwie której oświadcza, że Sąd odrzuca wniosek adw. Landaua, co do załączania listów socjalistów niemieckich, oraz odpisu listu federacji młodzieży socjalistycznej do posła polskiego. Również wniosek adwokata Landaua o zawezwanie 13 świadków Sąd pozostawił bez uwzględnienia.

Następnie adwokat Smiarowski składa wniosek, aby Sąd zechciał wobec powziętej już raz uchwały załączenia do akt sprawy niniejszej akta sprawy zamachu na Marszałka Piłsudskiego oraz w sprawie zajść z 14 września, wezwać wszystkich świadków przesłuchanych w obu wspomnianych sprawach. Sąd po naradzie postanowił odrzucić wniosek adwokata Śmiarowskiego o powoływanie nowych świadków, uznając, że akta sprawy dotyczące demonstracji w dniu 14 września i zamachu na Marszałka Piłsudskiego są dostateczne dla obu spraw.

Na tem przewód sądowy został zamknięty. Następne posiedzenie dnia 15 grudnia, we wtorek, o godzinie 9 rano. Po posiedzeniu tem rozpoczną się już mowy prokuratorów.

MINISTER ZALESKI W LONDYNIE

ROZMOWA Z PREMJEREM MAC DONALDEM

LONDYN. PAT. — Pan minister Zaleski odbył w dniu 10 bm. rano rozmowę z premjerem Mac Donaldem.

ŚNIADANIE U AMBASADORA FRANCUSKIEGO

LONDYN. PA. — Minister Zaleski po odbyciu półgodzinnej rozmowy z prezesem rady ministrów Mac Donaldem wziął udział w śniadaniu, wydanem przez ambasadora francuskiego Fleuriota, na którem obecni byli również lord kanclerz Sankey, minister rolnictwa Gilmoor, ambasador Skirmunt, poseł do parlamentu i właściciel „Times'a" Astor oraz radca ambasady francuskiej Cambon.

Z ambasady francuskiej minister Zaleski odjechał w towarzystwie ambasadora Skirmunta do Foreign Office, gdzie o godzinie 3-ej rozpoczęła się dłuższa konferencja z sir Johnem Simonem.

KONFERENCJA Z SIR JOHNEM SIMONEM

LONDYN. PAT. — Rozmowa ministra Zaleskiego z sir Johnem Simonem trwała całą godzinę w atmosferze serdecznej i dotyczyła całokształtu aktualnych zagadnień międzynarodowych zwłaszcza sprawy rozbrojenia.

Wieczorem sir John Simon podejmował ministra Zaleskiego obiadem w hotelu Claridge. W obiedzie tym wzięli ponadto udział ze strony polskiej ambasador Skirmunt i dyrektor Szumlakowski, ze strony angielskiej — m. in. minister wojny lord Hailsham, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Eden, stały podsekretarz stanu w Foreign Office Winsittard i b. minister spraw zagranicznych lord Reading. Obecny był również francuski ambasador Fleuriot. Stosownie do zwyczaju przyjęto przy takich wizytach w Wielkiej Brytanji żadnych przemówień w czasie obiadu nie wygłoszono.

ANTYRELIGIJNA AGITACJA BEZBOŻNIKÓW

MOSKWA. (Pat). W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia organizacja bezbożników rozpoczęła znowu w całym kraju ożywioną działalność w środowiskach robotniczych oraz po wsiach. Brygady ateistów agitują przeciwko świętowaniu Bożego Narodzenia i za oddaniem na różne cele przypadających za pracę w dniach świątecznych zarobków, m. in. na cele wyszkolenia antyreligijnego.

NAGRODA POKOJOWA NOBLA ZA R. 1931.

NOWY YORK. PAT. Nagroda pokojowa Nobla za rok 1931 przyznana została wspólnie profesorowi nowojorskiego uniwersytetu Columbia N. M. Butlerowi i znanej działaczce społecznej Jane Addams, 71-letniej przewodniczącej Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska podaje dane statystyczne bezrobocia w całej Francji, Ilość bezrobotnych wzrosła w ostatnich tygodniach do liczby 92.157 (stan najwyższy od czasów wojny.

Zawalenie się mostu na Drwęcy.

TORUŃ. PAT. — Wczoraj wieczorem około godziny 23, pod niezwykłym naporem wody i kry na Drwęcy runęła środkowa część nowowybudowanego mostu betonowego. Ofiar w ludziach nie było. Most ten, mający 15 m. długości, miał być w tych dniach oddany do użytku.

ZGON AL. BABIAŃSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — W dniu 10 bm. zmarł w Warszawie Aleksander Babiański, urodzony 4 czerwca 1853 roku, obywatel ziemski Ziemi Kowieńskiej, kawaler orderu Polonia restituta, znany wybitny działacz polski na emigracji polskiej w Rosji, poseł do III Dumy Państwowej. W czasie wojny zmarły stał na czele Polskiej Pomocy Ofiarom Wojny Polskiego Komitetu Demokratycznego, który wysunął hasło niepodległości Polski jeszcze za czasów caratu.

SOWIETY O „NIEWOZWRASZCZENCACH"

Rząd sowiecki wystosował do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której wskazuje się na to, że w ostatnich dwóch latach, w Niemczech przyznano prawo azylu 84 zwolnionym urzędnikom sowieckim, którzy nie usłuchali rozkazu Moskwy i nie wrócili do Rosji. Urzędnicy ci, pomimo, że termin pozwolenia na pobyt w Niemczech już upłynął, uzyskali prolongatę swych wiz i prowadzą systematyczną propagandę przeciwko mocy sowieckiej, wywierając temsamem szkodliwy wpływ na dyscyplinę innych urzędników sowieckich w sowieckich misjach handlowych i innych instytucjach. Pomiędzy temi „niewozwraszczeńcami" są osoby, które zajmowały wysokie stanowiska i którym powierzona była tajemnica państwowa, której nadużywają. Według słów noty, niewozwraszczeńcy zorganizowani są w nielegalnym związku i wspólnie z niewozwraszczeńcami paryskimi i londyńskimi sprzedają różny materjał organizacjom przeciwbolszewickim. Sprzedają również dokumenty, rzekomo skradzione w czasie ich służby w urzędach sowieckich, a które w rzeczywistości są falsyfikatami. Tem zasilana jest antysowiecka propaganda w kołach emigrantów, z którymi niewozwraszczeńcy utrzymują żywe stosunki. Nota sowiecka wymienia liczne osoby, zajmujące się sprzedażą dokumentów sowieckich, zawierających różne tajemnice, co wprowadza w błąd rządy zagraniczne. Różne wydawnictwa chętnie wyzysku ją antysowiecki materjał.

W ten sposób — jak przypuszczają Sowiety — niewozwraszczeńcy uprawiają na terenie Niemiec szkodliwą akcję nietylko przeciwko Związkowi Sowieckiemu, ale zarazem utrudniają wzajemne stosunki pomiędzy obu państwami. Rząd sowiecki dlatego domaga się, aby tej, ich zdaniem zbrodniczej akcji położono kres. Sowiety proponują, aby odmówiono dalszego prolongowania wiz tym osobom, które nie usłuchały rozkazu rządu sowieckiego i nie powróciły do Moskwy i aby każdej prolongaty wizy dla nich dokonano po porozumieniu się z przedstawicielstwem sowieckiem w Niemczech. Oprócz tego nota sowiecka domaga się, aby władze niemieckie nie wymieniały paszportów sowieckich na nansenowskie, co obecnie w Prusach ma bardzo częste miejsce.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało, że kwestja udzielania obcokrajowcom prawa pobytu nie leży w kompetencji ministerstwa spraw zagranicznych. W tej kwestji decydować mogą ministerstwa spr. wewnętrznych poszczególnych krajów związkowych, w danym wypadku pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego też przedstawiciel sowiecki ma zwrócić się z zażaleniem przeciwko działalności „niewozwraszczeńców". Pruska policja może stwierdzić, jak dalece zarzuty sowieckie polegają na prawdzie. Ministerstwo spraw zagranicznych oddało wyjątki noty do zaopinjowania rządowi pruskiemu.

Z rozkazu ministerstwa spraw wewnętrznych Prus, wizy „niewozwraszczeńców" prolongowano do 1 marca 1932 r. Po upływie tego terminu muszą postarać się o nowe paszporty.

NA FRONCIE WALKI Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM

NOWE SENSACYJNE METODY. — DONIOSŁY PROJEKT KOWIEŃSKIEGO REPREZENTANTA ZWIĄZKU „HANDLARZY"

Liga dla zwalczania handlu dziewczętami pracuje nieustannie i konsekwentnie mimo piętrzących się trudności i nowych podstępów niezmordowanego w połowie zysków przeciwnika. Walka policji międzynarodowej z podziemnym światem handlarzy żywym towarem przybiera coraz ostrzejsze formy. Lecz i przeciwnik nie próżnuje. Do Genewy nadchodzą coraz to nowe, sprawdzone wiadomości o odmiennych metodach organizacji handlu.

Wszystkie możliwe sposoby stoją do dyspozycji policji, walczącej z organizacją handlarzy żywym towarem i nie można odmówić jej znacznych zasług. W ostatnich miesiącach udało się policji wyłapać liczne transporty do Argentyny i ocalić dziewczęta z rąk handlarzy.

Ta kilkakrotna konfiskata „towaru" dała się wreszcie we znaki odbiorcom w Ameryce Południowej. W Palm Beach odbyła się wielka konferencja handlarzy żywym towarem i ich odbiorców, podczas której rozstrząsano dwa punkty zasadniczego znaczenia. Przedewszystkiem uchwalono utworzenie funduszu łapówkowego w wysokości 5 miljonów peów, oraz ustalono metody, któreby zapewniły dostawy i zmniejszały niebezpieczeństwo.

Żądane miljony, przeznaczone na przekupywanie policji przyznano natychmiast. Dłużej trwały dyskusje na temat dostawu „towaru". Naradzający się mieli przed sobą projekty ekspertów z Genui, Hamburga, Warszawy i z Bukaresztu, lecz odrzucono je po przeczytaniu projektu litewskiego reprezentanta związku handlarzy żywym towarem z Kowna. Na jego orzeczeniu opiera się nowy plan działania. Brzmi ono następująco:

„Ogólna sytuacja gospodarcza w Europie środkowej i na Wschodzie zwalnia od wprowadzania w błąd wywożonych dziewcząt. Z dziewczętami bezrobotnemi, żyjącemi w skrajnej nędzy należy układać się zupełnie formalnie i po kupiecku i powiedzieć im bez ogródek o celu ich wyjazdu do Ameryki Południowej, aby zapewnić sobie ich dobrowolną zgodę. Najwyższy czas skończyć już z metodą wprowadzania w błąd tych dziewcząt, urządzania komedyj z fałszywemi ślubami, z usypianiem, porywaniem pod stępem i t. d.! Trust handlarzy żywym towarem ofiaruje dobrowolnym kandydatkom 2-letni kontrakt pracy, wolny przejazd w obydwie strony, oraz wyprawę własnym kosztem według umowy. Pozatem należy im dać gwarancję przechowania ich oszczędności i należytego oprocentowania i pewność powrotu do kraju rodzinnego po dwóch latach. W dzisiejszych czasach nie powinno być trudno o towar w tych warunkach".

Donosy policji z ostatnich tygodni dowodzą, że agenci trustu trzymają się rzeczywiście tych przepisów i posługują się nowemi metodami. — Głód i brak nadziei na polepszenie sytuacji popychają bezbronne ofiary w ich szpony. Toteż Liga dla zwalczania handlu żywym towarem w Genewie, oraz policja międzynarodowa będą zmuszone obmyśleć nowe metody walki.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ WYPRAWY POLARNEJ

Wszechzwiązkowy Instytut Arktyczny, wypracował plan nowej wyprawy polarnej przy pomocy łamacza lodów „Rusanowa". Wyprawa ta uda się z Archangielska do Władywostoku. Na drodze z Archangielska wyprawa okrąży Ziemię Północną, skieruje się w stronę Wysp Nowosyberyjskich, wysp Wrangla, dalej w stronę półwyspu Czukczów a stąd około Kamczatki do Władywostoku.

Ekspedycja ma rozwiązać problem zaopatrywania ludności, żyjącej na północnych krańcach Syberji w żywność. Dotychczas bowiem żywność dowozi się z Władywostoku przez Wyspę Wrangla do ujścia rzeki Jenisiej. W podróży swej ekspedycja dokonywać będzie pomiarów i prowadzić będzie badania hydrologiczne, biologiczne i meteorologiczne w dotychczas mało zbadanych krajach Arktyku.

Ekspedycja będzie miała do dyspozycji samolot przy pomocy którego prowadzić może badania nad niezbadanemi krajami.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Grandi o rezultatach swej podróży do Waszyngtonu

RZYM. (Pat). Na czwartkowem posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił przemówienie. Mówiąc o swej wizycie w Stanach Zjednoczonych, minister zaznaczył, że propozycja prezydenta Hoovera, dotycząca moratorjum, zajmie zaszczytną kartę w historji narodu amerykańskiego. Co do przebiegu rozmów, przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Grandi zaznaczył, że rozmowy te dotyczyły najważniejszych zagadnień, takich jak obecny kryzys, sprawa długów międzypaństwowych, sprawa ograniczenia i redukcji zbrojeń, stabilizacji kursów walut i innych zagadnień chwili bieżącej.

W sprawie zbrojeń rządy Stanów Zjednoczonych i Włochy są zdania, że istniejące układy morskie winny być uzupełnione i że przyjęcie propozycji zawieszenia zbrojeń na jeden rok wskazuje na możliwość pozytywnych wyników przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Włochy zawsze zdradzały gotowość i gotowe są nadal uczynić wszystko, co jest w ich mocy dla pomyślnego zakończenia tych rokowań. Grandi wyraża następnie wdzięczność dla narodu amerykańskiego, który zrozumiał doskonale, że misja włoska była misją dobrej woli pokojowej, że nie przybył Grandi do Ameryki, aby żądać czegokolwiek dla swego narodu i że nie przywiózł ze sobą projektów porozumień, które możnaby w sposób tajny rozpatrywać, lecz że była ta misja wynikiem współpracy Włoch w dziele rozwiązania wielkich zagadnień światowych. Minister wyczuł, że w Ameryce zaufanie wzbudza fakt, że naród włoski energicznie opiera się kryzysowi gospodarczemu, nietylko dzięki swej tradycyjnej pracowitości, lecz i dzięki nowej dyscyplinie pracy. Następnie Grandi przypomniał wstęp do komunikatu oficjalnego o przebiegu rozmów waszyngtońskich, zaznaczając, że narady te przyczyniły się do wyjaśnienia szeregu spraw interesujących oba kraje i pozwoliły stwierdzić istnienie wzajemnego serdecznego porozumienia. Amerykanie i Włosi stwierdzili, że jednakowo usilnie pragną popierać wszelką inicjatywę, mogącą zapewnić powszechną zgodę narodów.

W Stanach Zjednoczonych — zaznaczył Grandi — tak jak i u nas są zdania, że idei pokoju nie można odłączyć od idei sprawiedliwości, będącej fundamentem, na którym opierają się państwa i na której winna się opierać ich współpraca pokojowa.

Zatarg mandżurski w L. Narodów

Rada Ligi przyjęła jednomyślnie rezolucję

PARYŻ. PAT. — Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie projekt rezolucji zatargu mandżurskiego.

JAPONJA PRZYJĘŁA REZOLUCJĘ

TOKJO. PAT. — Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd japoński przyjął rezolucję Ligi Narodów i deklarację Brianda.

NOWE ZASTRZEŻENIA CHIN

NANKIN. PAT. — Rząd chiński przesłał swemu przedstawicielowi w Radzie Ligi Narodów dr. Sze instrukcje odrzucenia żądań japońskich, dotyczących walki z bandytyzmem w Mandżurji.

GROŹNE DEMONSTRACJE STUDENTÓW CHIŃSKICH

SZANGHAJ. PAT. — Studenci chińscy zaatakowali w dzielnicy chińskiej siedzibę partji nacjonalistycznej i zniszczyli ją. Jak słychać studenci przerwali linję kolejową Szanghaj - Nankin w odległości 15 klm. od Szanghaju.

SAMOLOTY JAPOŃSKIE ZBOMBARDOWAŁY CZUNG-SZE TUNG

PEKIN. PAT. — Japończycy dokonali ponownie lotu nad Mandżurją. Nad miejscowością Czung-Sze-Tung przeleciało 8 samolotów, które zrzuciły 21 bomb. Nad miastem Tawa krąży ło 7 samolotów. Tawę ostrzeliwano również z karabinów maszynowych.

ZAMORA PREZYDENTEM HISZPANJI

MADRYT, PAT. Zamora został wybrany prezydentem republiki 362 głosami na 410 głosujących.

Amnestja polityczna

MADRYT, PAT. Z chwilą uchwalenia konstytucji uwolniono wszystkich więźniów politycznych.

Delegacja Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Bawiąca w Warszawie delegacja Komitetu Wykonawczego Ratowania Bazyliki Wileńskiej w osobach prezesa Komitetu J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, wojewody Beczkowicza i p. Maleckiego po audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej złożyła sprawozdanie o wykonanych i zamierzonych pracach restauracyjnych Bazyliki p. Marszałkowi Piłsudskiemu, prezesowi Rady Ministrów Aleksandrowi Prystorowi, marszałkowi Sejmu Świtalskiemu i marszałkowi Senatu Raczkiewiczowi. Komitet wykonawczy wydał odezwę, w której apeluje do społeczeństwa polskiego o przyjście z pomocą Komitetowi nad ratowaniem jednego z najcenniejszych zabytków polskiej kultury na Kresach.

NIE KALECZĄC, GOLI I WYGALA!

Nożyk Gillette nowego typu nadaje się do wszystkich aparatów Gillette starego i nowego typu.

Sensacyjne oświadczenie Brueninga

na konferencji prasowej w Berlinie

BERLIN. PAT. — W dniu 10 bm. odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy konferencja prasowa dla berlińskich korespondentów prasy zagranicznej. W konferencji tej wzięli udział sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy von Buelow oraz kanclerz Rzeszy Bruening. Na zapytanie jednego z dziennikarzy amerykańskich, czy wstrzymane są zupełnie wszelkie rokowania handlowe z Polską, sekretarz stanu von Buelow odpowiedział, że pomiędzy Niemcami a Polską zawarty został przed kilku laty traktat, jednak w międzyczasie warunki tak się zmieniły, że traktat ten pod wielu względami nie odpowiada obecnie sytuacji.

Następne zabrał głos kanclerz Bruening, który wygłosił dłuższe oświadczenie, omawiając między innemi szereg zarządzeń, zawartych w ogłoszonym wczoraj dekrecie prezydenta Rzeszy. Pozatem kanclerz poruszył kwestję reperacyj, wskazując na niezdolność płatniczą Niemiec i wyrażając nadzieję, że komitet bazylejski wyda korzystną dla Niemiec opinję. Na zapytanie jednego z dziennikarzy polskich, jakie konkretne propozycje wysuwają Niemcy w sprawie płatności odszkodowań, kanclerz odpowiedział wymijająco.

Pod koniec konferencji jeden z korespondentów zwrócił się do kanclerza z zapytaniem, jak rząd obecny myśli zapobiec temu, by przedstawiciele hitlerowców po ewentualnem dojściu legalnem do władzy nie zaczęli stosować nielegalnych metod rządzenia. **Kanclerz oświadczył, że jeśli zagranica tak bardzo obawia się ruchu hitlerowskiego, to powinna przyjść z pomocą Niemcom i uregulować sprawę odszkodowań.**

POŻAR PARLAMENTU W TEHERANIE

TEHERAN. PAT. W dn. 10 b. m. rano wybuchł olbrzymi pożar w gmachu parlamentu, spowodowany wadliwą budową komina. Płomienie ogarnęły w szybkim czasie cały gmach i zniszczyły całkowicie jego część główną. O godzinie 16 ej straż nie mogła jeszcze opanować pożaru. Istnieje obawa, że cały gmach parlamentu spłonie.

W WIRZE STOLICY

JAK ROBILIŚMY SPIS PRZED 10-CIU LATY

Byłem sztubakiem, cała nasza klasa dostała przydział w Pińszczyźnie — pojechaliśmy.

Noc w pociągu — bałagan, śmiechy, ryki, a nazajutrz załadowano nas na furmanki i odstawiono każdego do innej wsi.

Właśnie u sołtysa było jakieś zebranie, przemówiłem do kmiotków inteligentnie, tłumacząc co to spis, że prawdziwość zeznań... potrzeba ścisłych danych... Bardzo się przelękli.

Aż tu wpada jakaś babuleńka z arkusikiem pięknie wykaligrafowanym; padła na kolana i oddała suplikę, wzbraniam się, staram wytłumaczyć.....

— isz jakyj serdytyj! mruczą chłopi. Wziąłem podanie, chodziło o zwolnienie siostrzeńca z wojska, babuleńka miała tę suplikę od pół roku, ale nie było dygnitarza, któregoby sądziła godnym przyjęcia papieru.

— Będzie załatwione! — rzekłem.

Pierwszego dnia spisałem pięć chałup — a wioska miała ich ze 70. Ale bo ceregielowałem się z pińczukami.

— Ile macie ziemi

Wyobrazili sobie, że to do podatków posłuży, więc jeden miał mniej od drugiego: — pół dziesięciny, ćwierć, kępkę tylko. Sołtys prostował te bzdury — lecz już drugiego dnia był pijany jak prystaw rosyjski. To chłopkowie dawali mu wódkę, jako łapówkę, by nie wyjawiał ich tajemnic.

Przychodzę do chaty — akurat są chrzciny noworodka. Zaczynam pytać — „nie, mówią, póki się pan urzędnik z nami nie napije i słowa nie powiemy". Postawił na swojem, musiałem golnąć tęgi kieliszek, dopiero zaczęli kłamać.

— A mój synek zapisany? interesowała się matka.

— Oczywiście.

— A gdzie?

Pokazałem jej rubrykę, była niepiśmienna, ale patrzyła nabożnie i z wielką dumą: — „takie to małe dziecię, a już o nim tyle piszą — i do rządu o nim wiadomość pójdzie no, no" — dziwiła się szczerze.

— Panoczku, powiedźcie tam w Warszawie, by podatki zmniejszyli, tylko nie zapominajcie!

— Nie zapomnę, bądźcie spokojni.

— Panoczku, a nie narzekajcie tam w Warszawie bardzo na naszą wieś — powiedźcie rządowi, że wszystko w porządku zastaliście.

Nigdy nie myślałem, że są tak ciemni ludzie w Polsce.

Sądziłem już, że oprócz sołtysa nikt w całej wiosce pisać nie umie. Aż tu jeden chłopek deklaruje: piśmienny. Brawo Daję mu pióro. — podpiszcie się tu. — „Ja mam swoje pióro" — odpowiedział dumnie, wyciągnął z za obrazka i nagryzmolił z zakrętasem: Wasyl Protasejew.

Po tygodniu mogłem wyjechać. Furmanka wytaczała się za opłotki — patrzę: pędzą całe stado owiec, z półtorasta chyba. Saczamento, a ja nie zapisałem ani jednej owcy. Wszyscy zgodnie głosili: — owiec? nie panoczku, nie mamy!

W klasie przez trzy dni jeszcze prawie lekcyj nie było — tyle mieliśmy sobie kawałów do opowiadania. Józka przyjęli chlebem i solą, Tomek zamieszkał u popa, strasznego pijaka, który rano zamiast herbaty częstował go szklanką wódki. Heńka zamknęli w komórce biorąc go za złodzieja.

Największą radość wywołała jednak chroniczna oferma klasowa — Tolak. W arkuszu wypełnionym „dla przykładu", który dawano komisarzom, było zaznaczone, że brat głowy rodziny wyjechał — do Częstochowy. Tolak zachodził tedy do chaty i pyta:

— No, a brat wyjechał do Częstochowy?

— Nieeee, toż on tu stoi właśnie.

— A któż wyjechał do Częstochowy?

— Nikt.

— To być nie może... kłamiecie.„

I Tolak w każdem obejściu zanotował, że ktoś z rodziny pojechał do Częstochowy. Biedny Bunio, nasz matematyk i naczelnik spisowy, walił głową w tablicę z rozpaczy: „Cóż z ciebie za bęcwał, — wołał, nie spodziewałem się wiele po tobie, bo z algebry nasz 3—, ale coś podobnego... nie, 3—, to zawiele dla takiej Częstochowy"...

Tolak miał odtąd systematycznie dwójkę.

Karol.

POSZUKUJĘ

dużego i jasnego pokoju w śródmieściu z niekrępującem wejściem, pod atelier malarskie. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa" dla **Józefa Horyda.**

„Terroryści"

Prof. Jan Kucharzewski, autor fundamentalnego dzieła p.t. „Od białego caratu do czerwonego", zaczyna do pewnego stopnia podzielać los prof. Ossendowskiego.

Jak pierwsze dzieła Ossendowskiego wywołały nieoczekiwane pytanie, kim jest autor: literatem czy uczonym, tak i w stosunku do J. Kucharzewskiego niektórzy krytycy bawią się w próżne dociekania: czy jego imponująca monografja jest dziełem naukowem, czy też publicystycznem?

Ta chęć określenia dzieła nieraz przesłania krytykom wartość samego dzieła, wartość bardzo wielką. Nikt dotychczas ani w literaturze polskiej, ani w rosyjskiej nie dał syntezy dziejów Rosji w jej fatalnej drodze w zamkniętem kole despotyzmu. Można autorowi nieraz zarzucić brak panowania nad swem uczuciem w stosunku do Rosji, — dość liczne dygresje literackie, ale nikt nie zaprzeczy, iż autor wydobył na światło wiele całkiem nieznanych faktów, przeorał olbrzymi materjał, w sposób imponujący opanował całą wielojezyczną literaturę przedmiotu i stworzył mocne syntetyczne dzieło. A że dziełu temu nadał świetną formę literacką, przeto tembardziej zwiększył jego wartość.

Doprawdy: jeżeli będziemy chcieli wylegitymować się ze swej znajomości Rosji, jej ducha i kultury, będziemy musieli przedewszystkiem wskazać na monografję Brucknera o literaturze rosyjskiej oraz na obecnie się drukujący monograficzny cykl J. Kucharzewskiego.

Niedawno się ukazał t. V „Caratu" p. t. „Terroryści". Tom ten obejmuje dzieje ostatnich lat panowania Aleksandra II do jego tragicznej śmierci włącznie.

Jest to okres w dziejach ruchu rewolucyjnego Rosji — najważniejszy. Od marzycielskiego szukania Boga w człowieku, propagowanego przez Czajkowskiego (co za ciekawa i tragiczna postać!), aż do krwawego aktu dnia 13 marca 1881 roku szarpała się bezradnie dusza rewolucjonisty rosyjskiego, szukającego ideału i nie mającego dość siły duchowej, aby iść drogą prostą i szlachetną...

Jakże tragicznie wygląda z odległości lat ten ruch rewolucyjny, wytwarzany przez szlachecką młodzież, nieznającą ludu, lecz poświęcającą się „dla ludu", który ofiar tych nie rozumiał, nie wymagał, bo nie umiał nie mógł mieć z nich żadnej korzyści!

Dążąc do nawązania ściślejszej łączności z szerszemi masami, wybierano najfatalniejszą drogę zniżania się do ludu, zamast podnoszenia go.

Debagoryj-Mokryjewicz stwierdza:

...w owych czasach propagandyści w stosunkach z robotnikami praktykowali sposób bardzo fałszywy. „Wyście kamienie węgielne przyszłego ustroju — szeptali do robotników. — Wyście rewolucjoniści! Robotnicy to bohaterowie! A my, inteligencja, jesteśmy nic nie warci. My, szlachta, wszyscyśmy do niczego (driań)"...

Rezultat takiego „oświecenia" robotników był jeden: przesadne pojęcie proletarjatu o swej wartości oraz pogarda dla inteligentów. Nie lepiej było i na wsi, gdzie rewolucjoniści starali się upodobnić się do chłopów i tylko ogólną zbudzali nieufność.

— Wszędzie spotykano nas nieufnie i do tego stopnia niechętnie dawano schronienie, widocznie z obawy, abyśmy czegoś nie zabrali, że poszukiwanie noclegów stało się wkrótce dla nas istną plagą"...

Nie mogąc znaleźć właściwej drogi, szamocąc się bezradnie i grzęznąc w bagnie kompromisów, zniekształcających ideę, prowadzili rewolucjoniści rosyjscy dorywczą, podjazdową walkę z caratem, również nie posiadającym mocnej wewnętrznej treści.

W sposób niezwykle plastyczny zarysowuje autor „Terorystów", nastroje rosyjskie w r. 1876, kiedy władze państwowe, pod naciskiem wybujałego nacjonalizmu, wbrew interesom państwa, dały wciągnąć Rosję do wojny z Turkami.

Na chwiejnym fundamencie była zbudowana potęga carów! Właściwą opoką w tym fundamencie był t. zw. Wydział III, gniazdo prowokatorów i nikczemników.

Kletecznikow, rewolucjonista, który na rozkaz partji pracował w Wydziale III, tak się odzywa o tej instytucji i ówczesnych stosunkach:

— „Przyjaciele, żony, mężowie, dzieci i rodzice — wszyscy donosili, jedni na drugich, w najhaniebniejszy sposób. Ilość denuncjacyj fałszywych była tak ogromna, że Wydział III przywykł przykładać do nich niewiele wagi... j

Raz cesarz osobiście otrzymał z zagranicy wiadomość, że do Wydziału III wcisnął się zdrajca.

Cesarz przesłał informację do Wydziału III z adnotacją: „Wykryć zdrajcę i zamknąć go na zawsze w twierdzy". Policja pozostała przy przeświadczeniu, że wiadomość ta nie zasługuje na żadną uwagę"....

„Czy można oczekiwać czegoś dobrego od społeczeństwa, które rodzi te legjony płazów?" — mówił Kletocznikow....

Moglibyśmy uzupełnić to pytanie rosyjskiego rewolucjonisty nowem pytaniem:

— Czy ta produkcja płazów już się skończyła?...

Trująca atmosfera, w której karłowacieje duch ludzki, i nawet największe idee degenerują się, jest tym strasznym łącznikiem, wiążącym carat biały z czerwonym.

Raz po raz na ponurem bagnie stosunków rosyjskich wyrastały i wyrastają piękne kwiaty: zjawia się nagle jakaś postać jasna, czysta, ofiarna, wytryśnie i blaskiem olśni myśl twórcza, zuchwała, najczęściej jednak nawet piękne kwiaty są zeszpecone brudną plamą, są słabe i skazane na zagładę...

Możnaby było napisać tyle smutnych powieści o tych zmarnowanych kwiatach!..

Autor „Terrorystów" w swej pracy tyle rozrzuca takich wątków powieściowych lub dramatycznych.

Czyto rozterka osobista Czajkowskiego, jednego z najczystszych rewolucjonistów, który doczekał się rewolucji bolszewickiej i... banicji za swój wieloletni wysiłek, — czyto niesamowity romans Tatjany Reinsztejnowej, szpiega Wydziału III, a rewolucjonisty Obnorskiego, czy też przeżycia Perowskiej, arystokratki - rewolucjonistki, która zadecydowała o śmierci Aleksandra II, wszystko to jest jednocześnie wielkie i małe, wzniosłe i poziome, tragiczne i niemal śmieszne, jeżeli śmiać się można z duszy ludzkiej, błąkającej się na manowcach.

Nie dociekajmy, czy Jan Kucharzewski stworzył dzieło naukowe, czy też napisał pracę publicystyczną, — stwierdźmy jedno: monografja „Od białego caratu do czerwonego" posiada wielką, wielką wartość, bo daje najbardziej wszechstronny obraz ruchu rewolucyjnego w Rosji i zawiera olbrzymi materjał do charakterystyki psychiki rosyjskiej.

W. Ch.

„Poradnia wychowawcza"

Dyrekcja wileńskiej radjostacji, zawsze się odznaczająca inicjatywą, wprowadziła do programów piękną inowację: zorganizowała „poradnię wychowawczą", która się odbywa co dwa tygodnie.

Kierownik tej Poradni wygłasza małe referaty z zakresu pedagogiki, oraz udziela odpowiedzi na pytania. słuchaczy, interesujących się zagadnieniami wychowania i kształcenia młodzieży.

Ów pedagog — doradca w ostatniej swej pogawędce w ub. niedzielę poruszył sprawę składu personalnego nauczycieli szkół średnich i, odpowiadając na gorzkie narzekania jakiegoś ojca, tenu mniej-więcej pocieszył go słowy:

— Panie łaskawy, nauczycielstwo składa się z trzech grup: z artystów, z rzemieślników i z partaczy. Artystów, pan dobrze wie, jest wogóle mało na świecie; partaczy trzeba tępić, od rzemieślników nie można wiele wymagać!"

W umyśle słuchaczy utrwaliło się przedewszystkiem jedno: tępić partaczy!. Ale jak? — Zapomocą, flitu, czy flinty? I czy na własną rękę, czy też na spółkę z wizytatorem? Jeżeli na spółkę, to jak można się dowiedzieć, do jakiej kategorji „belfrów" w swoim czasie należał obecnie potężny pan wizytator?

Pytania zawiłe!...

Kto tam może wiedzieć, jak dali sobie radę liczni radjosłuchacze, którym są udzielane podobne informacje, ale wydaje się nam, że barwność stylu „Poradni" musi być jednak bardziej dopasowana do treści..

Ogół nie zdaje sobie sprawy z zawiłości zagadnienia wychowania młodzieży, całą winę za wszelkie niedomagania szkoły, składa tylko na nauczycieli, nie chcąc wierzyć, iż współczesny nauczyciel jest bodaj większą ofiarą nienormalnych warunków, niż uczeń.

Potępianie więc w czambuł całego nauczycielstwa — w Poradni wychowawczej (!) nie należy do zbyt szczęśliwych pomysłów — i wymagałoby przynajmniej jakiegoś uzasadnienia.

Co zaś do uproszczonej klasyfikacji nauczycieli, mających tworzyć trzy tylko grupy: artystów, rzemieślników i partaczy — i na ten temat możnaby było posprzeczać się z radjowym pedagogiem, wygłaszającym z wysokości., anteny bardziej efektowne, niż słuszne zdania o rzeszy nauczycielskiej okręgu wileńskiego!..

Czy może o całej Polsce była mowa?

W. Ch.

Sezon zimowy w Truskawcu

Truskawieckie kąpiele mineralne w zimie, mają takie same powodzenie, jak i w lecie. Główny sezon zimowy rozpoczęty **1 grudnia** — przy pięknej pogodzie. Najważniejsze, że ceny kąpieli, mieszkań i pensjonatów bardzo umiarkowane, a więc każdy może przyjechać leczyć się, czy wypocząć w Truskawcu. Wszelkich informacyj udziela i przesyła prospekty Zarząd Zdrojowy w Truskawcu.

PRZEDSTAWIENIE UKRAIŃSKIE

Przedstawienia ukraińskie w Wilnie należą do rzadkości. W Małej Sali Miejskiej przy ulicy Końskiej widzieliśmy przejaw działalności kulturalno - oświatowej koła studentów - Ukraińców naszego uniwersytetu wileńskiego.

Wystawiona przez studentów sztuka Strzyckiego „Oj, ne chody Hryciu, taj na weczernyci" odznacza się coprawda dość prymitywną konstrukcją sceniczno - psychologiczną, i wogóle — jak się to mówi — „myszką trąci", temniemniej jednak, po dziś dzień stanowi jedną z podstawowych pozycyj w repertuarze ukraińskich teatrów amatorskich i ludowych.

Jest to rodzaj 5-aktowej opery ludowej ze śpiewami i tańcami, za treść zaś jej służą dramatyczne perypetje wiejskiej zalotnicy Marusi i mściwego garbusa Chomy, kończące się tragicznie dla obu bohaterów sztuki.

Odegrano sztukę — jak na amatorów — wcale dobrze i tylko skromne dekoracje osłabiały nieco wrażenie. Pozatem orkiestra brzmiała niezbyt pewnie.

Z poszczególnych wykonawców zasługują na wyróżnienie Ludmiła Sławińska (Marusia) i Martynowski Jan (Choma), który także tę sztukę wyreżyserował, natomiast nieco blado wypadła postać Ochryma — ojca Marusi.

Dobrze spisały się chóry parobków i dziewcząt wioskowych.

Prawdziwą atrakcją wieczoru, entuzjastycznie witaną przez licznie zgromadzoną publiczność, były tańce ukraińskie. z ogniem i werwą, udzielającą się widzom, odtańczone przez wykonawców. **J. C.**

KRONIKA wileńska

PIĄTEK Dziś 11 Damazego Jutro Aleksandra

W. w. g. 7 m. 33
Z. s. g. 2 m. 45

SPOSYRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 10 grudnia 1931 r.

Ciśnienie średnie 752
Temperatura średnia— 1
Temperatura najwyższa +2
Temperatura najniższa — 3
Opad w mm. 0,7
Wiatr: północno-zachodni.
Tendencje barom.: spadek, potem wzrost
Uwagi: rano deszcz ze śniegiem, potem mroźno

ŻAŁOBNA

W dniu 8 m. b. zmarła w Wilnie Helena z Michalskich Giecewiczowa, przeżywszy lat 73.

Odeszła na wieki,leczpamięć w sercu tych, którzy ją znali pozostanie nazawsze. Wychowana w atmosferze czci dla ofiar powstania 1863 r. wychowuje swoje dzieci na Polaków, oddających swoje siły i życie dla Ojczyzny. W latach 1904 — 1909 pomaga i osłania swoich synów, którzy pracują w kółkach samokształcenia polskiej młodzieży szkolnej, pomaga przy kolportowaniu broszur i odezw patrjotycznych, osłania i ułatwia pracę syna Stanisława w POW. w roku 1918 i 1919 w czasie najścia bolszewików. Błogosławi swego syna Wacława, wychodzącego, jako ochotnika do wojska polskiego.

Cześć Jej pamięci.

MIEJSKA

— **Bezrobotne kobiety przed województwem.** — Wczoraj w dzień na placu przed Urzędem Wojewódzkim zebrało się kilkadziesiąt bezrobotnych kobiet, które wyłoniły z pośród siebie delegację do kierownika opieki społecznej.

Bezrobotne zostały przyjęte przez radcę Trockiego.

Delegatki prosiły o przyznanie pomocy kobietom pozbawionym zasiłków i pracy.

— **Szpecenie miasta.** Wilno — miasto niezliczonych pamiątek historycznych i zabytków architektonicznych w ostatnich czasach systematycznie szpecone, przez malowanie przeważnie na szczytowych ścianach domów olbrzymich reklam handlowych, bijących w oczy olbrzymiemi skztałtami, a pozbawionych smaku artystycznego i estetyki.

W większych miastach powołane są specjalne komisje, które każdorazowo aprobują wszelkie reklamy uliczne, zarówno malowane, jak świetlne.

Należałoby czemprędzej uruchomić w Wilnie taką komisję, któraby zlustrowała już istniejące reklamy, a na przyszłość mogłaby zapobiedz fatalnemu szpeceniu miasta. (z)

— **Parki miejskie.** Komisja ogrodowa postanowiła zwrócić się do magistratu o przydział odpowiednich gruntów na przedmieściach w celu urządzenia tam lokalnych parków.

Odpowiednie prace rozpoczęłyby się wczesną wiosną.

— **B. senator Rubinsztejn naczelnym rabinem.** Został zlikwidowany długotrwały zatarg pomiędzy sjonistami i ortodoksami w sprawie obsadzenia stanowisk w rabinacie wileńskim.

W związku z tem b. sen. Rubinstejn został uznany za naczelnego rabina m. Wilna.

— **Dom noclegowy dla kobiet.** Magistrat postanowił otworzyć pierwszy w Wilnie miejski dom noclegowy dla kobiet. Przeznaczony na ten cel lokal przy ulicy Kalwaryjskiej 71, zostanie odpowiednio odremontowany i oddany do użytku już w styczniu.

— **Ukarani rzemieślnicy.** Z Izby Rzemieślniczej w Wilnie dowiadujemy się, że Urząd Przemysłowy I instancji w Wilnie, ukarał w myśl art. 126 prawa przemysłowego w ostatnim tygodniu 6 rzemieślników karą grzywny od 10 — 20 zł. z zamianą na 1—2 dni aresztu, za prowadzenie warsztatu rzemieślniczego bez wykazania uzdolnienia zawodowego, oraz 19 rzemieślników karą grzywny po 10 zł. z zamianą na areszt za niewykazanie uzdolnienia zawodowego, co musi dokonać każdy rzemieślnik w przeciągu dni 30 od daty zgłoszenia warsztatu. Ostatnio Urząd Przemysłowy I instancji, ukarał krawca Witalisa Golmonta, którego zakład mieści się przy zaułku Św. Jerskim Nr. 4 m. 12 karą grzywny w wysokości 50 zł. z zamianą na 3 dni aresztu za prowadzenie zakładu rzemieślniczego bez zgłoszenia warsztatu i bez właściwego uzdolnienia zawodowego.

OSOBISTE

— **Kurator Okręgu Szkolnego p. K. Szelągowski** wyjechał w dniu wczorajszym, w czwartek 10 bm., na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. Kuratora naczelnik Wydziału p. Jan Dryjański.

SZKOLNA

— **Shelley's Institute.** Zapisy (na półrocze) na kursa języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego przyjmować będzie kancelarja dnia 12, 14 i 15 grudnia od godziny 3.30 do 4.30.

Zapisy na wycieczkę: Wilno — Paryż — Londyn, dnia 16 grudnia od godz. 3,30 do 4.30.

— **Państwowa Komisja egzaminacyjna** dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe i pedagogiczne) w okresie zimowym 1932 r. odbywać się będą od dnia 7 do 12 marca 1932 roku. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji egzaminacyjnej, w terminie do 13 lutego 1932 r., składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klauzurowy i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł.

HANDLOWA

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że podania na przydział kontyngentów przywozowych towarów reglamentowanych na I kwartał 1932 r. należy składać do Izby w trybie normalnym, najpóźniej do dnia 22 grudnia r.b.

Lista kontyngentów na I kwartał 1932 r. nie została jeszcze ustalona, wobec czego przy przyjmowaniu podań, Izba będzie się opierała na liście kontyngentów, obowiązujących w bieżącym kwartale.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby P. H. w Wilnie, Trocka 3 (referat przemysłowo-handlowy).

POLICYJNA

— **Na studja do Warszawy.** Na studja specjalne dla wyższych funkcjonarjuszów policji zostali wydelegowani z Wilna: aspirant Piskozub zast. komendanta w Postawach aspirant Żmudziński, zast. kier. II kom. m. Wilna i aspirant Bartuzel z komendy wojewódzkiej P. P.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne zebranie Koła Etnologicznego USB.** odbędzie się w Zakładzie Etnologji USB. (Zamkowa 11) w piątek 11 grudnia o godz. 17 w pierwszym terminie i o godz. 17 m. 30, prawomocne niezależnie od ilości członków.

Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności Koła; 2) wybory zarządu i komisji rewizyjnej; 3) rozszerzenie V-go punktu statutu Koła; 4) wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków Koła konieczna.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** — Dnia 11 grudnia br. w piątek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Lelewela 8 zwyczajne miesięczne posiedzenie naukowe, na którem p. Euzebjusz Łopaciński wygłosi odczyt n. t.: „Nieznane przyczynki do historji najbliższego otoczenia i rodziny Adama Mickiewicza", na podstawie nieuwzględnionych dotychczas przez badaczy materjałów archiwalnych.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Klub Włóczęgów.** — W piątek, dnia 11 bm., w lokalu przy ulicy Przejazd 12, odbędzie się 66 zebranie Klubu Włóczęgów Senjorów. Na porządku dzienym ref. p. dr. Haliny Zasztowt - Sukiennickiej pt. „Zagadnienia Federacji"". Początek o godzinie 19 m. 30. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Bank Handlowy nie był okradziony. We wczorajszej notatce pt. „Złodzieje w banku" mylnie było podane, że poszkodowanym jest wil. oddział Banku Handlowego w Warszawie (Mickiewicza 17).**

Jak się okazuje, kradzież kasetki miała miejsce w innej, likwidującej się obecnie instytucji bankowej mieszczącej się również przy ulicy Mickiewicza.

— **Występy dyr. F. Rychłowskiego w Paryżu.** Jak się dowiadujemy dyr. Franciszek Rychłowski występuje obecnie w Paryżu w Teatrze polskim

Ostatnio pod jego reżyserją wystawiono w olbrzymiej sali „Majestic" (6000 osób), sztukę Szaniawskiego „Adwokat i róże".

Pozatem zespół teatru polskiego w Paryżu, łącznie z dyr. F. Rychłowskim, docierał do większych ośrodków życia polskiego we Francji, kultywując sztukę rodzimą.

Powrót do Wilna p. F. Rychłowskiego nastąpi przed świętami Bożego Narodzenia.

— **Stowarzyszenie Absolwentek Średniej Szkoły Przem.-Handlowej im. E. Dmochowskiej w Wilnie.** Zawiadamiamy absolwentki średniej szkoły Przem.-Handlowej im. E. Dmochowskiej, iż dnia 22 b.m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu szkolyj — Wileńska 10; odbędzie się wspólna wigilja.

Obsolwentki, które życzą wziąć udział w wigilji, proszone są o wpłacenie na ten cel składki w wysokości 1 zł. do dnia 15 b. m. włącznie.

Kancelarja czynna we wtorki, środy i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

— **Studenci-żydzi u Rektora.** J. M. Rektor przyjął delegację studentów-żydów, którzy m. in. prosili Rektora o spowodowanie usunięcia z sal wykładowych anonimowych odezw żydożerczych. Służba otrzymała polecenie usuwania tych druków.

KRONIKA HARCERSKA.

— **Wystawa prac i pamiatek „Czarnej Trzynastki".** W związku z obchodem dziesięciolecia swego istnienia urządziła „Czarna Trzynastka" Wil. Drużyna Harcerzy wystawę prac i pamiątek, która się mieści przy ulicy W. Pohulance 32 m. 2.

Wystawa jest otwarta codziennie od godziny 16 do 18 (4—6 wiecz.), a w niedzielę dnia 13 bm. będzie otwarta od godz. 11 do 14 i od godziny 16 do 18. Wstęp bezpłatny.

Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 13 bm., o godzinie 18.

DO ZWALCZANIA
TYFUSU PLAMISTEGO
poleca się proszek japoński **KATOL,** który radykalnie tępi **WSZY,** pchły, pluskwy, prusaki, karaluchy. Tyfus przeważnie tam się rozwija, gdzie mieszkanie jest zanieczyszczone przez robactwo, a szczególnie przez **WSZY ODZIEŻOWE.**
Katol sprzedaje się w składach aptecznych i aptekach
Przedstawiciel Katolu **H. Wojtkiewicz Wilno,** Kalwaryjska 21.

Z SĄDÓW

ŚMIERĆ RYWALA PODCZAS UCZTY WESELNEJ

We wsi Pieszczance odbywało się huczne wesele. Żenił się jeden z zamożniejszych gospodarzy wsi. Włodzimierz Szmujło.

Na wesele zaproszono między innemi kuzyna pana młodego Jana Szmujłę, oraz b. kolegę jego Pawła Bubienia.

Obaj zaproszeni nie żyli ze sobą w zgodzie. Powodem do waśni była córka przybranych rodziców Bubienia, piękna Genia Szmujło. Bubień był szczęśliwszy od swego rywala: został wybrany zarówno przez Genię, jako też jej rodziców.

Jan nie mógł darować swemu rywalowi i postanowił się zemścić. Sposobność po temu zdarzyła się na weselu Włodzimierza. Po suto zakrapianej uczcie, kiedy wszyscy mieli już porządnie zamroczone głowy, pomiędzy Bubieniem a Janem Szmujłą wynikła sprzeczka, która się skończyła śmiercią Bubienia.

Sprawcę zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Na przewodzie pierwszej instancji Paweł Szmujło do winy się przyznał i wyjaśnił, że działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, wywołanego zachowaniem się denata.

Świadkowie wezwani na rozprawę zadali kłam oświadczeniom oskarżonego jednogłośnie stwierdzając, że zabity był spokojnym, nigdy nie wszczynał żadnych awantur, natomiast oskarżony był znany ze swego awanturniczego usposobienia.

Na tej podstawie Jan Szmujło został skazany na osadzenie w ciężkiem więzieniu na przeciąg lat 8.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Po dokładnem zapoznaniu się ze sprawą Sąd uznał za stosowne zmniejszyć Janowi Szmujle karę i skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Obronę wnosił adw. J. Czernichow.

Reperacje
MASZYN ROLNICZYCH
siewników, tryerów, młocarń, kieratów, sieczkarń oraz motorów wszelkiego rodzaju i traktorów dokonywa Zakład Reparacyjny przy składzie maszyn
Zygmunta Nagrodzkiego
Wilno, Zawalna 11-a

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski w Lutni. „Wielka parada kolejowa".** Dziś w piątek dnia 11 b.m. o godz. 8 wieczorem ujrzymy po raz trzeci i ostatni pełną humoru rewję pt. „wielka parada kolejowa". Staranny dobór programu, oraz wykonanie, stojące na wysokim poziomie artystycznym, sprawiają, że przemiłe widowisko to cieszy się niesłabnącem powodzeniem u publiczności, która gorąco oklaskuje sympatycznych wykonawców. Reżyserja Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. Jutro „Pan poseł i Julja".

— **Teatr Miejski na Pohulance. „Teatr wiecznej wojny".** Dziś w piątek dnia 11 b.m. o godz. 8 wiecz. „Teatr wiecznej wojny". Dziś w piątek dnia 11 b.m o godz. 8 wiecz. „Teatr wiecznej wojny", wysoce oryginalna sztuka M. Jewreinowa, w reżyserji Stanisławy Wysockiej, z udziałem całego zespołu. Arcyciekawa nowość ta otrzymała w Wilnie niezwykle pomysłową reżyserję, świetną obsadę aktorską, oraz niezwykle oryginalną oprawę sceniczną. Arcyważne zagadnienia, poruszane w sztuce tej, oraz oryginalny sposób ich ujęcia sprawiają, że sztuki słucha się od początku do końca z niesłabnącem zainteresowaniem.

Jutro i dni następnych „Teatr wiecznej wojny".

— **Przedstawienie popołudniowe w Lutni.** W nadchodzącą niedzielę dnia 13 b.m. o godz. 4 po poł. ukaże się po cenach zniżonych doskonała komedja Tadeusza Łopalewskiego „Aurelciu nie rób tego" w reżyserji H. Zelwerowiczówny, z udziałem najwybitniejszych artystów zespołu.

Popołudniówka w Teatrze na Pohulance. W nadchodzącą niedzielę dnia 13 b.m. o godzinie 4 po poł. ujrzymy niezwykle emocjonującą sztukę współczesną Madisa i Boucarda „Matrykuła 33". W rolach głównych: Brenoczy, Szurszewska, Bielecki, Loedl, Łubiakowski, Wyrzykowski, Zastrzeżyński i inni. Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr kolejowy** (Kolejowa 19) — W niedzielę nadchodzącą o godz. 8 wiecz. ukaże się po raz 3-ci na scenie „Ogniska" kolejowego, pełna staropolskiego humoru i werwy, barwna sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza „Pani Wołodyjowska".

Świetna inscenizacja, oraz reżyserja, jak również staranne wykonanie, , przyczyniają się wielce do powodzenia tej sztuki, urozmaiconej śpiewami i tańcami.

Ceny miejsc najniższe — od 30 gr. do 1 zł. 50 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Goniec Napoleona.
Heljos — Triumf walca.
Hollywood — Wygnańcy
Światowid — Król Paryża
Casino — Porucznik Armand
Pan — Wiejskie grzechy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Wyrwanie torebki.** Wczoraj w godzinach wieczorowych do przechodzącej koło cmentarza prawosławnego Julji Konopackiej (Tyzenhauzowska 22) podbiegł jakiś osobnik, który wyrwał z rąk jej torebkę, zawierającą kilkadziesiąt złotych, złoty zegarek i różne dokumenty. Mimo natychmiast wszczętego pościgu sprawcę tej zuchwałej kradzieży nie zdołano zatrzymać.

Pod wpływem powieści kryminalnych. Aresztowanego za usiłowanie szantażu ucznia gimnazjum żydowskiego Zalmana Kapłana zwolniono wczoraj na wolną stopę. Kapłan w czasie badania zeznał, że myśl popełnienia sztantażu powziął po przeczytaniu kilku powieści kryminalnych.

— **Kradzież w Pogotowiu.** — W nowym lokalu Pogotowia Ratunkowego w murach Franciszkańskich dokonano kradzieży.

Mianowicie nieznany sprawca skradł z przedpokoju dużą wycieraczkę wartości 100 złotych.

— **Sprawki młodocianych rzezimieszków. Aresztowanych onegdaj rabusiów mieszkaniowych z b. uczniem J. Kasperskim oddano do dyspozycji władz sądowych.**

Okazało się, że banda dokonała na terenie miasta około 20 kradzieży mieszkaniowych.

— **Samobójstwo policjanta. Przed kilku dniami przeniesiono z okręgu wileńskiego do Zgierza posterunkowego Michała Zaszońskiego.**

Przedwczoraj, Zaszoński strzelił do siebie z rewolweru. Kula strzaskała mu czaszkę, co spowodowało natychmiastowy zgon. Samobójca wysłał poprzednio list do rodziny zamieszkującej w Wilnie, w którym zapewne wyjaśnia przyczyny rozpaczliwego kroku.

— **Pechowi złodzieje.** Kronikowi Berowi (Benedyktyńska 2) skradziono w dniu 9 b. m. z niezamkniętego warsztatu bormaszynę i młotek wartości 52 zł. Sprawców kradzieży Hruckiego Wiktora (Smoleńska 12), Lindorfa Wiktora (Slepa 1) i Kubowa Eugenjusza (Ponarska 43) ze skradzionemi przedmiotami zatrzymano.

Ze sklepu Żytkiewicza Michała (Wileńska 20) została dokonana kradzież wędliny wartości 25 zł. Sprawcę Zielinkiewicza Władysława (Ludwisarska 9) zatrzymano.

— **Fałszywe pieniądze.** Smolski Jan (Murarski 5) w dniu 9 b.m. otrzymał od Kacewicz Mery, właścicielki piekarni przy ul. Kalwaryjskiej 16, jako resztę z 20 zł. fałszywą 5-ciozłotówkę, którą zakwestjonowano.

Z POGRANICZA

— **Rozcinał druty.** Koło Kozłowszczyzny (Dzisna) zatrzymano Adama Przyborskiego pod zarzutem niszczenia linij telefonicznych.

— **Konferencja z Litwinami.** Na odcinku Święciany miała miejsce konferencja z Litwinami w sprawie stałego niszczenia znaków granicznych.

— **Zbłąkany patrol.** W rejonie Dzisny wichura zniosła na nasz teren łódź z żołnierzami sowieckimi, którzy w tym czasie patrolowali Dźwinę.

B. P.
Dr. Paulina Brodzka
ŻONA D-ra MICHAŁA BRODZKIEGO
(Kierowniczka 2 Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem Magistratu m. Wilna)
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w nocy na 11 grudnia 1931 r.
O czem zawiadamiają w nieutulonym żalu
MĄŻ i RODZINA
O dniu eksportacji będzie powiadomiono osobno.

Przebieg spisu na terenie m. Wilna

Przebieg Spisu ludności na terenie m. Wilna, o ile chodzi o pierwsze dwa dni spisu, należy uznać za dobry. Z pośród 11 dzielnic trzy zostały wykończone całkowicie zaś w pozostałych wykonano przeciętnie ponad 75 proc. roboty. Frekwencja Komisarzy Spisowych okazała się wyjątkowo dobra. Dla obsadzenia ogólnej ilości 923 okręgów stawiło się ponad 1600 honorowych komisarzy spisowych. To też Centralne Biuro Spisowe m. Wilna było w stanie zużytkować w trudniejszych okręgach spisowych — komisarzy rezerwowych. Warunki atmosferyczne szczególnie w drugim dniu spisu były bardzo złe, co przyczyniło się do pewnego zahamowania tempa pracy. Według przewidywań prace główne zostaną zakończone w piątek 11 b. m.

Tęcza — nr. 49. — I. Stein zastanawia się nad wciąż aktualnem zagadnieniem nowego prawa małżeńskiego. O „Hetmanie sprawy polskiej" — X. arcyb. Fl. Stablewskim pisze I. L. dr. Wojciechowska przypomina nam dzieje powieści polskiej. St. Miłkowska daje ciekawą i wdzięczną nowelkę p. t. — Krzyż Primavery.

Świat— nr. 49. St. Gaszyński mówi o kryzysie ekonomicznym. W. Marylski w dalszym ciągu opisuje wrażenia z podróży po Afryce.

Na marginesie „Sztuby" B. Gorczyński kreśli wspomnienia „z przed... dziestu lat" Na okładce — M. Malicka i J. Ostenwa, w Ogrodzie Saskim.

Światowid — nr. 49. Na okładce, rzecz naturalna, św. Mikołaj. W treści: Kiepura w Ameryce, dr. Stolzenberg, fabrykant gazów trujących, sezon zimowy w Szwajcarji, polowanie na słonie w Afryce, Silvia Sydney na plaży, Marlena Dietrich w łóżku, — a wreszcie wspomnienie przedwcześnie zgasłej Lyi de Putti..

Świat — Nr. 49. Bieżący, czterdziesty dziewiąty zeszyt „Świata" przynosi niezmiernie aktualny artykuł senatora Stan. Gaszyńskiego pt. „W niewoli u złota". Wojciech Marylski zwierza się ze swoich niezwykłych wrażeń i obserwacyj z serca czarnego lądu w feljetonie, bogato ilustrowanym pt. „Od oceanu do oceanu"". Bolesław Gorczyński wesoło opowiada „O maturze dziś, a przed laty dziesięciu". Feljeton ten zilustrował świetnemi rysunkami art. mal. Kamil Mackiewicz. Pozatem znajdujemy wiązankę aktualnych feljetoników, jak: „Bridż"", „Śmierć Louchera", „Taka będzie zima", „Rodzynki", oraz zwykłe działy „z tygodnia"", „teatr"", „co czytać?", „rozrywki umysłowe", „humor", Zeszyt ten jest bogato ilustrowany. Andrzej Strug wstrząsa powieścią swoją pt. „Ostatni film Evy Evard"".

Radjo wileńskie

PIĄTEK, DNIA 11 GRUDNIA

11,58 Sygnał czasu.
13.40 Audycje rolnicze z Warszawy.
14,40 Muzyka (płyty).
15,15 „Ziemie polskie, jako całość geograficzna" — odczyt z Warszawy wygłosi St. Gorzuchowski.
15,50 Audycja dla chorych ze Lwowa.
16,10 Koncert życzeń (płyty).
16,20 „Zabiegi magiczne i wróżbiarskie w dn. 13 XII"". — odczyt z Warszawy — wygłosi dr. K. Zawistowiczówna.
16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
16,50 Lekcja angielskiego z Warszawy.
17,10 „Główne zręby ideologji polskiej"
17,35 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry salonowej.
18,05 Recytacje w wykonaniu Zofji Molskiej ,art. dram.
18,20 Muzyka (płyty).
18,50 Komunikat LOPP-u.
19,00 „Kłopoty oszmiańczuka" — feljeton Leona Wołłejki, art. dram.
19,15 „Przegląd prasy rolniczej" — prowadzi dr. Janusz Jagmin. Transmisja na Warszawę.
19,25 „Polakom na Kowieńszczyźnie"".
20,00 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20,15 Koncert symfoniczny z Warszawy.
23,00 Kabaret (płyty). Konferansjerka — Jana Ciecierskiego, art. dram.

— **Jubileusz K. Tetmajera.** — W związku z 45-cio letnią rocznicą pracy na niwie poetyckiej K. Tetmajera, radjostacja wileńska nadaje w środę 16 bm. nadwyraz ciekawą audycję pt. **„Tetmajer w słońcu i pieśni".**

Do wykonania tej audycji zaproszeni zostali wybitni artyści: p. Zofja Wyleżyńska (śpiew) oraz p. Zbigniew Śmiarowski (recytacje). Interesująca ta audycja — wywołała ogólne zainteresowanie. (z)

Djalog przedświąteczny

Żona: Mężu, na święta przygotuj pieniędzy!

Mąż: Ulituj się duszko! tyle wkoło nędzy!...

Żona: Jakto? Więc bez świąt? Cóż to Ci się zdaje!...

Mąż: Tak krawiec kraje, jak materjał staje!..

Żona: Święta być muszą — od lat tylu pomnę...

Mąż: Niech będą, ale oszczędne i skromne!

Żona: Ha, trudno! Zrobię... odłożę potrosze...

Mąż: Brawo! A więc złóżmy w P.K.O. swe grosze....

Czterdzieści procesów
o ostatnie zajścia uliczne

WILNO. — Dziś w Sądzie Grodzkim będą rozpatrzone dwie pierwsze sprawy wynikłe na tle ostatnich zajść ulicznych.

Sądzeni będą J. Chreptowicz i H. Galpern, jako winni bicia szyb i wywoływania awantur.

W najbliższym czasie na wokandzie Sądu Grodzkiego znajdzie się cały szereg podobnych spraw, których jak się okazuje jest ogółem 40.

Pierwszy większy proces w Sądzie Okręgowym został wyznaczony na 18 b. m.

PO CHLEB DO POLSKI

WILNO. — Koło Rakowa zatrzymano w porcie granicznym kilkunastu chłopów sowieckich, którzy przeszli granicę w celu poczynienia zakupów zboża.

Ze słów zatrzymanych wynika, że w wielu kolektywach w okr. mińskim zapasy zboża już obecnie są całkowicie wyczerpane i to zmusza chłopów do szukania chleba zagranicą.

Zagadkowy pożar w drukarni
„Wilner Radjo"

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo" mieszczącej się przy ulicy Szopena 21, powstał pożar który zniszczył urządzenie zakładu, sąsiedni skład z materjałami elektrotechnicznemi, oraz przeszło 2 tys. książek — własność żyd. tow wydawniczego.

Straż ogniowa, przybyła na miejsce wypadku w pełnym komplecie i pracowała kilka godzin zanim pożar zlokalizowano.

Pożar powstał około godziny 3 w nocy, gdy w drukarni nikogo nie było, bowiem „Wilner Radjo" jest gazetą popołudniową i praca w zakładzie rozpoczyna się rano.

Co było przyczyną pożaru pozostaje narazie zagadką. Sprawą zajęła się policja śledcza, delegując na miejsce wypadku specjalną komisję. Właściciel drukarni Kopeloraz inni poszkodowani określają straty na 100 tys. zł.

Rodzina duchownego prawosławnego
zbiegła do Polski

WILNO. Przed niedawnym czasem na odcinku Olkowicze w powiecie Wilejskim zbiegł na nasze terytorjum duchowny prawosławny Teodor Szypica, wraz z żoną, córką i synem. Jednocześnie przekroczył granicę do Polski długoletni służący Szypicy.

Powodem ucieczki była obawa przed zesłaniem i stałe szykany bolszewików.

Szypica, żona ktorego jest siostrą adwokata wileńskiego Wiszniewskiego, otrzymał zezwolenie na pobyt w Polsce.

Ofiary

WOJEWÓDZKI KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA PODAJE DO WIADOMOŚCI WYKAZ NR. 1 OFIAR, WPŁACONYCH DO KOMITETU

Niezależni Artyści - Malarze na ręce p. Prezydenta — zł. 100, pracownicy miejscy, zebrane na koncercie — zł. 12, Izba Przemysłowo-Handlowa — zł. 1000, pracownicy Inspektoratu Pracy okr. XII m. Wilno — zł. 39 gr. 30, urzędnicy Wileńskiego Banku Ziemskiego — zł. 196,50, urzędnicy Zw. Rew. Spółdzielni Rolniczej okr. wileńskiego, —zł. 10,00, Właściciel domu Orzechowski Stanisław (Antokol 4 — 2) — zł. 10,00, Wileński Bank Ziemski — zł. 200. Związek Zawodowy Pracowników Miejskich — zł. 1000 urzędnicy Izby Przemysłowo - Handlowej za m-c listopad — zł. 127, Komornik 6 rewiru m. Wilna W. Cichoń — zł. 9,95. Zw. Młodz. Ewang. - Reform. im. Konarskiego z zabawy tanecznej — zł. 73,40, urzędnicy wyrobów tytoniowych (fabryki) — zł. 67, (magazyny) — zł. 63,20, (pomocnicza składnica nr 11) — zł. 77,44, ofiary złożone w „Dzienniku Wileńskim" — zł. 289,22, T-wo Ubezpieczeń „Polonia" — zł. 25, N. Tułajewa (Niemiecka 29) — zł. 7, urzędnicy Prokuratorji Generalnej Wilno — zł. 66, urzędnicy Okr. Urzędu Ziemskiego — zł. 153.83, urzędnicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — zł. 58,85, urzędnicy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego — zł. 99,03, urzędnicy ZOFB — zł. 25,55, urzędnicy Okręgowego Związku Kas Chorych — zł. — 62,30, urzędnicy magistratu m. Wilna — zł. 77,87, T-wo Kredytowe m. Wilna — zł. 100, urzędnicy Banku Polskiego — zł. 121,40, notarjusz Bohuszewicz — zł. 15, Związek Drobnych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan — zł. 100, urzędnicy I Komisarjatu Policji Państwowej — zł. 32,50, mecenas Marjan Strumiłło — zł. 200, pracownicy „Polmnu" — zł. 35,58, zebrano w 2-ch skarbonkach — zł. 1437,16.

Razem zł. 5,914,38..

ŚWIĘCIANY

Dzięki staraniom zarządu oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej w Święcianach — sekcja Dramatyczna w dniu 28 listopada br. odegrała komedję w 3-ch aktach Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje!", zespół artystyczny ZMR. wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze i z całą starannością — ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności — na czele z burmistrzem, p. Swirbutowiczem i p. P. Ponietowskim, ---

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której młodzież bawiła się bardzo ochoczo.

Przychód ze sprzedaży biletów na przedstawienie i zabawę, oraz wydzierżawienie bufetu wynosił 119 zł. 80 gr., rozchód zaś wynosił 103,80 zł,

Czysty zysk wynosił 16 zł., które zostały przekazane na pomoc Komitetowi Bezrobotnych. **Obecny.**

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„DAMA W GRONOSTAJACH" „Ognisko"

Kolejowe „Ognisko" jest dobrze prowadzona. Sala aczkolwiek nie odznacza się zbytnią efektownością, ma jednakże wielką, jak na czas zimowy dogodność — jest ciepła. Trafiłem na widziany kiedyś dawno dobry niemy film „Dama w gronostajach" ze stylową Corinną Griffith i bohaterem „Ben-Hura" Francisem Bushmanem (grał w „Ben-Hunie" rywala Ramona) Pomysłowa ilustracja muzyczna w „Ognisku" polega na zmontowaniu dwóch dużych głośników z adapterem. Jeżeli się doda jeszcze jeden ważny w kinie wzgląd — mocną lampę w aparacie — to dla kina kolejowego złoży się piękny wianeczek pochwały. Szkoda tylko, że tak daleko... Dla dzielnicy przydworcowej natomiast wygoda, bo poco iść do miasta, kiedy pod bokiem jest dobre i tanie kino. Sam obraz „Dama w gronostajach" jest stylizowaną operetką w doskonałej oprawie dekoracyjnej Dla zwolenników filmu niemego wdzięczny teren do rzewnych przypomnień minionej chwały stwarza pełna kobiecego uroku Corrinne Griffith. Dodatek z przemiłym bobasem — świetny. **Tad. C.**

WYGNANCY" „Helios" — „Hollywood"

Polska produkcja filmowa jest przesycona obrazami z okresu zaboru rosyjskiego.

Znamy już na pamięć dzieje „ochrany", wiemy, jak wyglądały zesłania na Sybir, znamy tajemnice Cytadeli warszawskiej.

„Dziesięciu z Pawiaka" chlubnie te martyrologiczne obrazy zakończyło.

Już dość, wystarczy tych grobowych ech, bo pospolitowane tracą swoją wartość dziejową. — Ale, mamy miłych przyjaciół — Niemców! Oni uważają, że Polacy lubią jedynie ponurą melodję „Z dymem pożarów" przy akompanjamencie której rozpamiętują dni swego upokorzenia.

Usłużna wytwórnia niemiecka dała nam możność ujrzenia raz jeszcze ultra-prawosławnych, policejskich, generała, (w złym gatunku), papachy, rubaszki i... samowarczika...

Lepiej to znamy z autopsji, zresztą mamy własne obrazy i wspaniałych „specjalistów" od generalskich ról (Samborski) .

Tak tedy cały ten nieudany film od juchtowych butów (?!) studenta do pokracznych mundurów wojskowych jest bezwartościową ramotą. — Zdjęcia są technicznie wykonane według szablonu i nic nowego nie przynoszą. Montaż jest fatalny. Bez ładu i składu pozlepiano sceny, w końcowych partjach zgromadzając niby rozwinięcie, niby tło dziejowe... Jedyną wartością są wstawki taneczne zespołowe i indywidualne La Jany. Bohater tytułowy Michał Varconyi— aktor dobry — ale co w tym filmie robi Brodzisz? Nazwisko jego użyte jest jedynie dla reklamy , bo w filmie nic nie stwarza. Jest marniutkim pół-statystą, bezmyślnie kompromituje się marną piosenką i za iluzoryczne nadzieje występowania w zagranicznej wytwórni (snobizm czy karjerowiczostwo?) zgadza się być cukierkową przynętą dla polskiej publiczności!

Nawet najzagorzalsze „brodziszanki" nie darują mu, że się tak dał spostponować!

Roli Brodzisza mogło wogóle nie być w tym filmie z pożytkiem dla obrazu i dla samego Brodzisza. — Tak samo nie wiadomo, co ma wspólnego film ten z Zapolska. poza afiszem?— Wogóle najlepiej zrobią dyrekcje kin „Helios" i „Hollywood"", zdejmując czem prędzej ten tasiemiec z ekranu. — „Heljos" już to uczynił. Sceny taneczne można wyciąć i puścić nad program. **Tad. C.**

WILCZE ZĘBY

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE KOŁA ZAGŁĘBIAN I ŚLĄZAKÓW

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 10-ej w lokalu Ogniska Akademickiego (ulica Wielka 24) odbędzie się organizacyjne zebranie Akademickiego Koła Zagłębian i Ślązaków.

GODZINY URZĘDOWANIA REFERENTA KASY CHORYCH PRZY BRATNIEJ POMOCY

Referent Akademickiej Kasy Chorych kol. Wanda Piłsudska urzęduje we wtorki od godziny 7 do 8 wiecz. w lokalu Bratniej Pomocy.

Z KOŁA POLONISTÓW SŁUCH. USB.

„Opłatek" Koła Polonistów odbędzie się w sobotę dnia 12-XII 1931 r. w lokalu Koła. Początek o godz. 19.

Z KOŁA PRAWNIKÓW

Zarząd Koła Prawników wzywa wszystkich członków, którzy dotychczas nie zwrócili książek do bibljoteki, do natychmiastowego ich zwrotu, najpóźniej do dnia 16 grudna rb. Jednocześnie zawiadamiamy, iż po dniu 15 bm. ci koledzy, którzy książek nie zwrócą, będą imiennie podawani do wiadomości publicznej.

ODCZYTY POPULARNE W OGNISKACH KOLEJOWYCH

Koło Prawników USB zawiadamia członków Koła, że są wznowione odczyty popularne w Ogniskach kolejowych na terenie Dyrekcji Wileńskiej PKP.

Warunki odczytów — z roku ubiegłego.

Koledzy z przygotowanemi tematami, ewentualnie chcący wziąć udział w wyjazdach odczytowych, mogą się zgłaszać do Koła Prawników Studentów USB (ulica Zamkowa 11) w poniedziałki i piątki w godzinach 13 — 14 do kol. Bani, referenta społecznego.

KOMUNIKATY

Zarząd Koła Prawników Stud. U. S. B. powiadamia, iż Bibljoteka Koła nie będzie czynna do dnia 14 bm. Wszystkie inne agendy czynne będą normalnie.

*

Wielka Amnestja. W dniu 14 b. m. jako w dniu uroczystego opłatka w Kole Parwników(wszyscy członkowie Koła, którzy nie zwrócili w terminie książek, wypożyczonych z Bibljoteki Koła, mogą je zwracać bez opłacania kary. Wzywamy więc wszystkich zalegających do skorzystania z tej niebywałej okazji.

*

Sprostowanie. Niniejszem zawiadamiamy, że został przesunięty termin Opłatka w Kole Prawników. Opłatek odbędzie się dnia 12 b. m., o godzinie 20-ej w lokalu Koła Prawników (Zamkowa 11). Składka wynosi 1 zł.

*

Sekretarjat czyny codziennie od godziny 14—15.

NOWE KSIĄŻKI

Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój. Tom XIV, Warszawa 1931,— stron X-405. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Cena 18 zł.

Tom 24 „Nauki" ukazuje się w chwili ciężkiego przesilenia ekonomicznego, które dotknąć może najboleśniej naukę z uwagi na niedostateczne uświadomienie szerszego ogółu, czem jest dla nas kultura naukowa, pomimo, że tak niewiele obciąża ona budżety w stosunku do innych wydatków. Zagranicą ustaliła się zasada, że im większe trudności ekonomiczne, tem troskliwszą winna być opieka nad nauką. Może informacje, zawarte w tym i poprzednich tomach „Nauki" przyczynią się do akcji ratowniczej w społeczeństwie na rzecz zagrożonej nauki, którą tak dzielnie umiano ratować zagranicą (np. w Niemczech) w okresie wojny i po wojnie, gdzie przecież zaniedbanie naukowe nie są tak wielkie, jak u nas!

(Patrz: „Słowo"" — nr. 237, art. W. Ch. „Nauka i naukowcy""),

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 10 grudnia 1931 roku

WALUTY I DEWIZY:

Dolary 8,90 — 8,92, 8,88.
Belgja 124,00 — 124,31 — 123,69.
Holandja — 360,10 — 361 — 359,20.
LONDYN 29,50 — 29,55 — 29,50 — 29,59 — 29,42.
Kabel 8,926 — 8,946 — 8,906.
Paryż 34,97 — 35,06 — 34,88.
Praga 26,42 — 26,48 — 26,36.
Szwajcarja 173,65 — 174,08 — 173,22.
Włochy 45,90 — 46,02 — 45,78.
Berlin w obr. nieofic. 211.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczka bud. 30,50; 4 proc. inwestycyjna 77,50—78; Seryjna 84,50; 4 proc. dolarówka 42,75 — 5 proc. konwersyjna 40; 7 proc. stabilizacyjna 52,50—52, 8 proc. LZ. BGK i BR, obligacje BGK 94; Te same 7 proc. 83,25; 8 proc. LZ. B. Kom. III emisji 93; 4 i pół proc. ziemskie 40; 6 proc. warszawskie 61—62 — 61,50; 5 proc. Łodzi 58 — 58,75.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rew., W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie, ul. Góra Bouffałowa 19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1931 r, od godziny 10 rano w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza Nr 21 m. 4, odbędzie się z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Rzewuskiego i składających się z maszyny do pisania „Remington", dubeltówki i umeblowania mieszkania, oszacowanych na sumę zł. 2,070.

Wilno, dnia 20 listopada 1931 r.

Komornik **W. Cichoń.**

Ogłoszenie

EDYKT LICYTACYJNY.

W Sądzie grodzkim w Krośnie (Małopolska) do Lcz. E. IV. 3217/29 **odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1932 r. o godz. 9.30 przed poł.** w biurze Nr. 14, **licytacja Fabryki Firmy „Zakłady Przędzalniczo-Tkackie" S. A. w Krośnie,** obj. whl. 442, 739, 927 990 i 1085 ks gr. gm. kat. Krośno, obejmujących teren fabryczny przędzalni z budynkami fabrycznemi, administracyjnemi i kompletnem urządzeniem przędzalni, w szczególności: **a)** grunta o obszarze 8 ha, 71 a 61 m2 w odległości około 200 m. od dworca kolejowego w Krośnie, — **b)** budynki: fabryczne o kubaturze przeszło 20.000 m3, magazyny o kubaturze 2.400 m3, mieszkalne i administracyjne o kubaturze przeszło 2.500 m3. wszystkie zbudowane w r. 1922 — **c)** maszyny: kotły, maszyny parowe, pędne, kompletne maszyny przędzalnicze na 1.280 wrzecion pochodzenia angielskiego fabryki James Mckie Belfort, zmontowane w r. 1923, gotowe do uruchomienia, kompletne urządzenia techniczne, instalacje gazowe i elektryczne. Fabryka położona jest w mieście Krośnie w Małopolsce, w zagłębiu naftowem i gazów ziemnych. W odległości 12 klm. od fabryki znajduje się Okręgowa elektrownia z której fabryka może pobierać prąd elektryczny i gaz ziemny.

Wartość tych nieruchomości wedle sądowego protokułu oszacowania z dnia 29 marca 1930 r. wynosi:

grunta i budynki — — — — — — — — Zł. 781.557.80
przynależności (maszyny, urządzenia fabryczne i t. p.) . 1,213.452 05
razem — — — Zł. 1.995.009.85

najniższa zaś oferta, poniżej której nieruchomość nie zostanie sprzedaną, wynosi — — — — Zł. 997.504.92

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Tatarskaja 5

Od środy 9 grudnia r. b. Godz. 4, 6, 8, 8 — 10 w.
„GONIEC NAPOLEONA"
Koncert. orkiestra pod batutą p. **M Salnickiego.** Ceny miejsc balkon 30 parter 60 Kasa czynna od g. 3.3 do 10
Już wkrótce ukaże się na ekranie **„CHATA ZA WSIĄ"**

Dźwiękowy KINO TEATR „HELIOS" ul. WILEŃSKA 38

Wiedeń szaleje, tańczy i śpiewa w najpiękniejszym przeboju sezonu
TRIUMF WALCA osnuty na tle życia króla walców **Strausa.** Rekordowa obsada Najsłynniejsza gwiazda Europy **Ita Rina** i czarujący amant **Hans Stuwe.** Rzecz dzieje się w Wiedniu, w Rosji w Carskim Siole. Czarujące melodje! Przepych wystawy.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10·15.

KINO HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28

Dziś wielka rewelacja dźwiękowa **WYGNAŃCY** Na tle powieści **GABRIELI ZAPOLSKIEJ „TAJEMNICA CYTADELI WARSZAWSKIEJ".** Dramat miłości, intryg i podstępu. W rolach głównych **ADAM BRODZISZ, MICHAŁ WARKONYI I LA JANA.** Pieśni i tańce cygańskie! Polskie piosenki w wykonaniu **ADAMA BRODZISZA**
Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnie świąt. o g. 2 ej.

Dźwiękowe Kino **„PAN"**

Dziś! Wielki dźwiękowy dramat erotyczny mający za tło stosunki rodzinne **w rosyjskiej wsi**
WIEJSKIE GRZECHY
Produkcja **SOWKINO.** Realizacja: **OLGA PREOBRAŻENSKAJA.** W rolach głównych wybitni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie **E. CESARSKAJA, R. PUSTNAJA, G. BABININ.** Nad program: Atrakcje dźwiękowe i tygodnik filmowy „Pat". Początek o godz. 4 ej, w dnie świąt. o g. 2-ej Ceny od 40 gr.

DŹWIĘKOWE KINO **CASINO** WIELKA 49. tel. 12-41

Dziś! największy sukces bieżącego sezonu! Najnowsze i najgłośniejsze arcydzieło atrakcyjna śpiewna kreacja, bożyszcze tłumów **RAMON NOVARRO-PORUCZNIK ARMAND**
Śpiewno dźwiękowy dramat miłosny. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w świąt. o godzinie 2-ej. Na 1 szy seans ceny zniżone,

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY" Wielka 36

Dziś! Najpiękniejszy rewelacyjny 100 proc. dźwiękowo śpiewny film! **Całkowity w naturalnych kolorach**
PIEŚNIARZ GÓR Wzruszający poemat miłosny w 14 akt. z życia rosyjskiego. Walka kozaka opryszka z wielkim księciem. Muzyka Franciszka Lehara. W rol. gł. fenomenalny baryton człowiek o złotym głosie **Lawrence Tibet i Walence Mc. Donald.** Nag program: Dźwiękowa komedjo-farsa w 2 akt.

Adolf Menjou
pozazdrości Panu noszącemu modny krawat, piękny szal, rękawiczki i eleganckie getry ze sklepu **Franciszka Frliczki**
Zamkowa 9, tel. 6-46.

NA GWIAZDKĘ
Najpraktyczniejszym i najtańszym podarkiem jest **welwet** deseniowy, **flanela** lub **wełna,** którą nabyć można **po cenach najniższych.**
u **A. GŁOWIŃSKIEGO—WILEŃSKA 27.**

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji I—II kl: Wilno, Baranowicze, Łuniniec, Grodno, Bielsk Podlaski, Wołkowysk miasto, Nowojelnia, bufetów: Sokółka Wilejka, Drohiczyn, Małkowicze, Postawy, Osowiec, Głębokie, Czarna wieś, Gawja, Oszmiana, Grajewo, Hoduciszki, Podświlje, Białowieża, Knyszyn, Różanystok, Skrzybowce, Olechnowicze, Juraciszki, bufetów w poczekalniach III kl.: st. Wilno, Baranowicze. Łuniniec, Grodno, fryzjerni: Czeremcha, Grodno, Leśna z terminem objęcia 1 stycznia 1931 r.

Termin składania ofert i wpłacenia wadjum upływa 18 grudnia 1931 r. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie

TRUSKAWIEC — ZDRÓJ
otwarty cały rok.
Główny sezon zimowy od 1 grudnia.
KĄPIELE: siarczane, solankowe i t. d.
WODY: „Naftusia", „Zofja" i inne.
Ceny mieszkań, kąpieli, pensjonatów— **bardzo umiarkowane.**
Informacji żądać, mieszkania zamawiać — tylko przez Zarząd Zdrojowy.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO - ZASTAWOWE
LOMBARD
Zawiadamia, że w dn. 17 18 i 19 grudnia b r. w lokalu lombardu przy ul. Biskupiej Nr. 4 — odbędzie się o godz 5 tej pp. licytacja zastawów od Nr. 67119 do 99481 opłaconych włącznie do sierpnia b. r.

OSZCZĘDNOŚCI
swoje złote i dolary ulokuj na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Lombard, Biskupia 4, tel. 14 10.

Cerę najbardziej zaniedbaną poprawia, pielęgnuje oraz usuwa wady skóry. Gabinet Kosmetyki Leczniczej **Cedik** J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 6. Przyj. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 24.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów

KOSMETYKA

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO, **Mickiewicza 31 — 4**
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona" według prof. Souhala. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków oprocentowanie. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43.

LOKALE

2 mieszkania z 2, 3 i 4 pokoi ze wszelkiemi wygodami nowoczesnemi, wanna Zamkowa 3 m. 3. Gazna miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17.

Dwór wiejski. Przyjmie kilka osób z całodziennem dobrem utrzymaniem 100 zł. miesięcznie. Poczta, kościół o 3 kl. Adres w Redakcji.

POSADY

Młoda zdrowa osoba poszukuje posady jako mamka. Dowiedzieć się 3-go maja 3—4.

Matura. Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w zakresie szkół średnich. **Języki obce:** francuski, niemiecki (konwersacja) oraz łacina i grecki. Lekcyj udzielają rutynowani korepetorzy b. nauczyciel gimn. mag. filozofji i spec. matematyki. Zgł. do Adm. „Słowa" pod „Matura".

Poszukuję posady gospodyni do samotnego. Mam świadectwa, ul. Wileńska 37 — 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Okazyjnie sprzedaje się kilka wykwintnych sukien i dodatki toaletowe. Św. Jerski zaułek 6 m. 3, od godz. 2—8.

Z powodu wyjazdu **do sprzedania** stół jadalny, otomana, biurko, łóżka, szafa, rowery damski i męski, radjo 6 lampowe, aparat anodowy, głośnik Filipsa. Kostjumy i palta męskie, kwiaty duże. Zwierzyniec, ul. Dzielna 30 m. 1, od 12-6

Okazyjnie Futro na bobrach do sprzedania. Wielka 24, zakład krawiecki Nowicki.

Węgiel dostarcza firma „Węglobor" po cenach nie konkurencyjnych lecz waga i gatunek gwarantowane ul. Mickiewicza 27.

ZGUBY

Wszystkich, którzy posiadają jakiebądź informacje o miejscu zamieszkania Nadziei Marciniakowej, córki Jakóba i Barbary z Siegiejowych Smolskich urodzonej w 1902 roku w Ziemi Witebskiej, ostatnio w 1924 r. zamieszkałej w Osadzie Wojskowej Planta gm. Święta-Wola pow. Kosów-Poleski, uprasza się o nadesłanie takowych do Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego Wilno, Zawalna 11.

Legitymację wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego na imię Haliny Kaczyńskiej nauczycielki Szkoły Specjalnej Nr. 2 w Wilnie, za L. 1407 unieważnia się.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U Święciany rocznik 1904 na imię Józefa Kasperowicza unieważnia się.

Zginął pies Ceter Irlandski. Uprasza się o odprowadzenie lub zawiadomienie Portowy zaułek 5 — 1. Przed kupnem ostrzegam. Ukrywanie będzie ścigane sądownie.

27) Kto był mordercą?

— W Derben Chüchester mógł wysiąść pod postacią marynarza i, nawet gdybyś spotkała się z nim oko w oko, nie domyśliłabyś się nawet, że to on, —tłumaczyła Klara.

— Tak...

W tej chwili do pokoju wszedł pułkownik Rice.

— Gdzie jest sir Eustachy? — zapytała Klara. — Niewidziałam go przez cały dzień wczorajszy.

— Sir Eustachy ma duże nieprzyjemności. Ale lepiej nie mówmy o tem.

— Przeciwnie, proszę nam o nich opowiedzieć, pułkowniku!

— Czy paniom jest wiadomo, że człowiek w bronzowem ubraniu podróżował z nami na okręcie?

Uczułam, że krew zamarza mi w żyłach. Na szczęście pułkownik nie patrzał w moją stronę.

— Co do tego niema najmniejszych wątpliwości. Jechał jako sekretarz Pedlera...

— Więc to Pedgett? Nie może być!

— Nie, nie Pedgett. To ten drugi sekretarz, Riborne.

— Czy został aresztowany? — zapytała Klara, ściskając moją dłoń pod stołem.

— Niestety, zniknął!

— Cóż mówi o tem sir Eustachy?

— Uważa całą tę historję za osobistą obrazę, przeklina los, siebie, człowieka, który wkradł się podstępem w jego zaufanie... Nie chce nikogo widzieć, z nikim mówić.

Po południu posłyszeliśmy zdanie sir Eustachego o tej sprawie z jego własnych ust. Przez chłopca hotelowego przysłał nam bilet z zaproszeniem na herbatkę popołudniową. Biedak był w okropnym stanie. Żałosnym głosem opowiadał nam o swych przykrościach i kłopotach, a Klara słuchała go ze współczuciem, na jakie tylko ona zdobyć się potrafi.

— Przedewszystkiem jakaś nieznajoma kobieta miała czelność umrzeć w moim domu, jedynie w celu dokuczenia mi!.. Dlaczego właśnie mój dom wybrała sobie, proszę mi powiedzieć? Dlaczego ze wszystkich domów Wielkiej Brytanji wybrała właśnie mój? Czyż nie mogła urządzić się tak, żeby zabito ją gdzieindziej?..

Klara wzdychała ze współczuciem, a sir Eustachy ciągnął dalej oburzonym tonem:

— Nie, tego im nie wystarczyło! Młodzieniec, który ją zabił, miał bezczelność narzucić mi się jako sekretarz! Panie to rozumieją? Mój sekretarz! Co panie o tem powiedzą? Niech będą przeklęci wszyscy sekretarze całego świata! Każdy z nich jest albo przebranym mordercą, albo pijakiem. Panie widziały guz na czole Pedgetta? Gdzież ja się teraz pokażę z takim sekretarzem? Dosyć mam już sekretarzy, skończyłem z nimi! Mężczyznom nie można zaufać... Jeżeli przyjmę nowego sekretarza, to będzie nim tylko kobieta. Miła, sympatyczna dziewczyna, o wilgotnych oczach, któraby w ciężkich chwilach brała moją dłoń w swoje miękkie ręce. Co pani o tem powie, miss Anno? Czy nie zechciałaby pani podjąć się tych obowiązków?-

— A ile razy w ciągu dnia trzeba trzymać pana dłoń w swoich rękach?

— Przez cały dzień, — odpowiedział słodko sir Eustachy.

— Kiedy więc będę miała czas pisać na maszynie?

— To nie jest tak ważne. Pedgett zmusza mnie do katorżnej pracy, a bez niego odpocznę z rozkoszą.

— Czy Pedgett nie pojedzie z panem?

— Nie, zostawię go w Kapsztadcie. On pomoże policji odszukać Riborne'a. Trudno byłoby wymyśleć lepsze zajęcie dla niego. Ale mówmy poważnie, czy zgadza się pani na moją propozycję? Proszę panią! Pani Bler będzie się nadal panią opiekować, a ja od czasu do czasu udzielę pani kilkogodzinnego urlopu na poszukiwanie kości...

— Jestem wzruszona propozycją pana, sir Eustachy, ale, niestety, muszę odmówić: dziś wieczorem wyjeżdżam do Derban.

— Niechże pani nie będzie uparta i pojedzie ze mną do Rodezji.

— Nie, sir Eustachy, bardzo panu dziękuję, ale muszę jechać gdzieindziej.

Sir Eustachy westchnął, otworzył drzwi do sąsiedniego pokoju i zawołał Pedgetta. Ujrzawszy mnie, sekretarz drgnął:

— Jeżeli pan już się wyspał, możemy trochę popracować. — powiedział sir Eustachy, — pan pewnie potrzebuje już pewnej zmiany?

— Ja cały dzień przepisuję notatki do referatu, sir Eustachy.

— Daj pan pokój notatkom! Niech pan biegnie do syndykatu rolnego, do izby handlowej, słowem, gdzie się panu podoba i przyprowadzi mnie kobietę, która zgodziłaby się jechać ze mną jako sekretarka, do Rodezji. Ma to być osoba o wilgotnych oczach, a obowiązkiem jej będzie trzymać moją dłoń.

— Słucham pana. Postaram się znaleźć dobrą stenotypistkę.

— Przeklęty Pedgett, — rzekł sir Eustachy, po wyjściu sekretarza. — Zobaczycie państwo, że ten człowiek przyprowadzi najbrzydszą kobietę w Kapsztadcie! Zapomniałem jeszcze powiedzieć mu, że ona musi mieć ładne nóżki!

Wróciłyśmy do siebie.

— Czy słyszałaś, Klaro? Pedgett zostaje w Kapsztadcie. Ty nie możesz wykręcić się od wyjazdu, nie wywołując podejrzeń, pozatem sir Eustachy może każdej chwili wezwać go do siebie, a wtedy mogłabyś obu mieć na oku. Miejmy nadzieję, że tak się właśnie ułoży, bo w przeciwnym razie nic się nie da zrobić. Dwóch pozostałych ptaszków nie powinnyśmy tracić z oczu również.

— Anno, czyżbyś podejrzewała pułkownika Rice'a i sir Eustachego?

— Podejrzewam wszystkich bez wyjątku. — odpowiedziałab ponuro. — Gdybyś czytała powieści kryminalne, wiedziałabyś, że zbrodniarzem jest zwykle ten, kogo się najmniej podejrzewa. Zbrodniarze bywają często tacy tłuści, weseli i spokojni, jak sir Eustachy!

— Ale pułkownika Rice'a nie można nazwać wesołym i tłustym?

— Zbrodniarze bywają wysokiego wzrostu, ponurego i milczącego usposobienia. Nie twierdzę, żebym miała jakieś głębsze powody do podejrzewania tych panów, ale pamiętaj, że tancerkę zabito w willi sir Eustachego!

— Dobrze, nie mówmy o tem. Będę go śledziła, jak umiem najlepiej, Anno, a gdyby zaczął tyć i stał się jeszcze weselszy, wyślę natychmiast depeszę do ciebie, Anno: Sir Eustachy tyje. Bardzo podejrzane. Przyjeżdżaj natychmiast". Mój Boże, gdyby mój mąż wiedział, że poluję w Afryce na niebezpiecznych przestępców, zostałby rażony atakiem apopleksji!..

— W każdym razie będę musiała zostać teraz w Kapsztadcie, by siedzić Pedgetta. Udam, że wyjeżdżam do Derbanu, wezmę wszystkie rzeczy ze sobą, ale nieznacznie wymknę się z dworca i zamieszkam w jakimś skromnym hoteliku.

Będę musiała zmienić niego wygląd swój: jasna peruczka, gruba wualka biała. Kiedy Pedgett będzie myślał, że jestem daleko, łatwiej mi będzie przeniknąć jego tajemnice.

Po obiedzie pożegnałam się z sir Eustachym. Z westchnieniem uścisnął mi rękę:

— Więc pani nie jedzie ze mną?

— Niestety, nie!

— Ach! Znam się na tem! W Derbanie czeka na panią jakiś czarnobrewy młodzian. Towarzystwo starszych ludzi nie jest dla pani pociągające. No, trudno, szczęśliwej drogi!

Właśnie Pedgett jedzie samochodem do miasta, może panią odwieźć na dworzec.

Jechać z Pedgettem na dworzec! Tego byłoby nadto!

Sir Eustachy przyglądał mi się badawczo:

— Widzę, że pani nie ma przyjaznych uczuć dla mego sekretarza. Rozumiem panią doskonale! Ten osioł zatruwa mi życie!

— Czy znowu coś zbroił?

— Znalazł sekretarkę dla mnie! Najmniej czterdzieści lat, okulary rogowe, pantofle z kwadratowemi nosami, a na twarzy maluje się wyraz takiej pewności siebie i energji, że strach bierze.

— Czy ona będzie trzymać pana za rękę?.

— Na Boga, nie! Tegobym nie zniósł!. No, żegnam te gwiaździste oczy! Jeżeli zabiję w Rodezji lwa, już pani nie podaruję skóry, jak miałem zamiar pierwiej. Pani postąpiła okrutnie i nie jest warta mego prezentu!

Uścisnęliśmy sobie dłonie serdecznie i rozstaliśmy się. Klara czekała mnie na dole, by odwieźć na dworzec.

— Taksis, — rozkazałam służącemu, ale w tejże chwili drgnęłam, słysząc za swemi plecami znajomy głos:

— Pani wybaczy, miss Beddingfeld. Moje auto stoi przed bramą i z przyjemnością odwiózłbym panią na dworzec.

— Dziekuję panu, mr. Pedgett, ale nie chciałabym przyczyniać panu kłopotu, ja...

— Proszę panią, jakiż to kłopot! Chłopiec, złóż pani rzeczy w samochodzie, prędko!..

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Drukarnia Wydawnictwa „Słowo". Redaktor w. z. Witold Tatarzyński.